

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś jest 10 str.
numer liczy

Redakcja przyjmuje
codziennie od godz. 17-12 w pol.
Rekopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracyjna: Mostowa 6, Tel 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.112

Tel. Redakcji dzienny 22-18
nocny 16-80

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Rok IV.

Bydgoszcz, czwartek 30 marca 1933

Nr. 74

„Coś się psuje w państwie duńskim”

przyjaźni hitlerowsko-stahlhelmowej

Rozwiązanie Stahlhelmu w Brunświku

Berlin 29. 3. (PAT). W poniedziałek wieczorem policja w Brunświku przy poparciu szturmówek narodowo-socjalistycznych rozbroiła oddziały pomocnicze Stahlhelmu i obsadziła ich kwatery główną. Kilku przywódców stahlhelmu oraz szereg osób cywilnych, znajdujących się w lokalu tejże organizacji, zostało aresztowanych pod zarzutem udziału w przygotowaniach do akcji kontrrewolucyjnej. Ogłoszony przez brunświckiego ministra spraw wewnętrznych narodowego socjalistę Klaggesa komunikat urzędowy wyjaśnia, że w ostatnich dniach stwierdzono masowy akces członków zakazanych organizacji socjal-demokratycznych, komunistycznych i Reichsbanneru do formacji Stahlhelmowych. W poniedziałek przed siedzibą kwatery Stahlhelmowców w Brunświku gromadziły się tłumy socjal-demokratów i komunistów, wznoszących okrzyki przeciwko rządowi Hitlera i atakujących czynnie członków organizacji hitlerowskiej. Oddziały pomocniczej policji Stahlhelmowej zachować się miały przy tym spokojnie. Skonfiskowano obfity materiał obciążający.

Berlin 29. 3. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że w związku z zajęciami w Brunświku aresztowano około 200 stahlhelmowców oraz 1.150 członków organizacji marksistowskich. Wśród aresztowanych stahlhelmowców znajdują się przywódcy krajowej organizacji Stahlhelmu, nauczyciele Schrader i Novack.

Aresztowany kierownik Reichsbanneru miał zeznać w śledztwie, że prowadził ze Stahlhelmem pertraktacje, w sprawie masowego przejścia Reichsbannerowców do organizacji Stahlhelmowców.

W chwili gdy policja wkroczyła do siedziby Stahlhelmu członkowie stahlhelmowskich oddziałów pomocniczych zaczęli łamać karabiny na znak protestu.

W ciągu nocy jeszcze minister Klages wydał krajowym władzom policyjnym zakaz przyjmowania stahlhelmowców do służby pomocniczej. Wszystkie oddziały pomocnicze Stahlhelmu mają być niezwłocznie rozbrojone.

Berlin 29. 3. (PAT). Wiadomość o rozwiązaniu stahlhelmu w Brunświku wywołała silne wrażenie w Berlinie.

Seldte, jako naczelny przywódca Stahlhelmu odbył dłuższą konferencję z ministrami Go-

eringiem i Frickiem. W wyniku narad ogłoszono komunikat urzędowy, podkreślający, że wydarzenia w Brunświku mają charakter między Stahlhelmem i narodowymi socjalistami Koła narodowe zdecydowane są zlikwidować jaknajprędzej konflikt i zapewnić trwałość sojuszu między organizacją Stahlhelmu i narodowymi socjalistami. W godzinach popołudniowych Seldte odleciał samolotem do Brunświku.

Główna kwatery Stahlhelmu stanowczo zaprzecza, jakoby Stahlhelm w Brunświku knuł spisek przeciwko rządowi Rzeszy lub kancelarii Hitlerowi, natomiast ze strony narodowych socjalistów podtrzymują twierdzenie, że

zarządzenia ministra Klaggesa sparaliżowały zamach na całość organizacji narodowych, przygotowywany przez komunistów.

Berlin 29. 3. (PAT). Wbrew zapewnieniom komunikatu oficjalnego o spokojnym przebiegu wydarzeń w Brunświku, nadchodzą wiadomości stwierdzające, że w czasie obsadzenia siedziby Stahlhelmu przez policję i oddziały pomocnicze narodowych socjalistów doszło do starć, w czasie których padały strzały. 21 osób zostało rannych 1 osoba ciężko. Jeden z rannych otrzymał ciężki postrzał w brzuch i walcząc ze śmiercią. Wszyscy przywódcy Stahlhelmu brunświckiego znajdują się w aresztach policyjnych.

Gwałtowna dyskusja w Izbie deputowanych

nad francuską polityką zagraniczną

Paryż 29. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych deputowany Franklin Bouillon, przemawiając w sprawie wyznaczenia terminu dyskusji nad polityką zagraniczną Francji, ostro wystąpił przeciwko zbyt łagodnej reakcji rządu na demonstracje hitlerowców nad granicą francuską. Mówca zażądał, że Francja tolerowała wszystkie te ekscesy. Rząd według mówcy nie spełnił swoich obowiązków co do tych incydentów i cała odpowiedzialność za to spada na lewicę. Mówca domagał się wyznaczenia dyskusji nad polityką zagraniczną Francji na czwartek.

W odpowiedzi minister Paul-Boncour stwierdził, że rząd udzielił wyczerpujących wyjaśnień w powyższej sprawie na posiedzeniu komisji spraw zagr. Będąc dalekim od chęci pogłębienia panującego niepokoju oświadczam, że toczące się obecnie rokowania są bardzo doniosłe. Od rezultatów ich zależy będą później sze wypadki które mogą być bardzo ważne. Francja powinna zachować całkowicie zimną krew, aby wygrać partję i ocalić kraj.

Następnie zabrał głos premier Daladier, stwierdzając, że rząd nie zgodzi się z życzeniem niektórych deputowanych aby dyskusja

nad sytuacją zagraniczną Francji, wyznaczona była na przyszły czwartek. Mówca protestuje przeciwko słowom deputowanego Franklina Bouillona, skierowanym przeciwko Mac Donaldowi, wobec którego premier Francji czuje wdzięczność za lojalność jego postępowania.

W chwili, gdy premier zarzuci Franklin Bouillonowi atakowanie Mac Donald'a i Mussoliniego, deputowani prawicy przerywają przemówienie okrzykami, zaś lewicy burzą oklasków.

Dalej premier oświadczył, że pragnieniem jego jest organizowanie pokoju Nie poczynił on żadnych ustępstw i nie zdradził Francji. Rząd zdecydowany jest współdziałać w utrwaleniu pokoju. W obecnej sytuacji europejskiej gdy wysunięta zostaje z jakiegokolwiek strony formuła pojednania międzynarodowego, rząd francuski musi ją dokładnie rozpatrzyć i nie wolno mu zgóry odrzucić. Mówiąc o groźbach premier stwierdził, że Francja posiada pełną świadomość swoich praw i rozporządza środkami obrony. Nie potrzebuje się ona obawiać żadnych groźb bez względu, skąd by one pochodziły.

Konferencje u ministra Becka

(c) Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.). Wczoraj min. spr. zagr. Beck przyjął ambasadorów Francji i Wielkiej Brytanji, z którymi odbył dłuższe konferencje.

Polityka zagraniczna Sowietów na przelomie

Moskwa, 29. 3. (Pat). Artykuł „Izwestij” o stosunkach sowiecko-niemieckich wyraźnie stwierdza, że obecnie są one złe. Wskazuje on ponadto na brak wspólnych interesów pomiędzy ZSRR a Niemcami w dziedzinie polityki zagranicznej, mówi o znacznym polepszeniu stosunków francusko-sowieckich, wreszcie do pewnego stopnia podaje w wątpliwość czy nawet w razie zaniechania obecnej taktyki hitlerowskiej, wrogiel wobec ZSRR, stosunki sowiecko-niemieckie powrócą do stanu dawnej przyjaźni.

Polityka zagraniczna Związku Sowieckiego znajduje się zupełnie wyraźnie na przelomie.

Hitlerowiec nie stanie na czele Senatu W. M. Gdańska!

Rozbitcie rokowań międzyfrakcyjnych

Wedle krążących pogłosek, które znalazły również potwierdzenie we wczorajszej prasie gdańskiej dotychczasowe obrady międzyfrakcyjne miały doprowadzić do uzgodnienia stanowiska partji senackiej w sprawie rekonstrukcji Senatu w tym sensie, że żądania hitlerowców oddania im prezydentury w senacie zostały odrzucone.

Ostateczna decyzja, która miała zapadnąć wczoraj wieczorem podczas posiedzeń frakcyjnych, prawdopodobnie nie będzie odbiegała od ustalonej zasadniczo decyzji. Ponieważ hitlerowcy wysunęli swoje żądania jako conditio sine qua non, spodziewać się należy, że do rekonstrukcji Senatu w drodze tych rokowań nie dojdzie.

Pod hasłem powrotu Hohenzollernów

Lipsk 29. 3. (PAT). Komisarz Rzeszy dla Saksonji wydał zarządzenie, wprowadzające do szkół i gmachów publicznych usunięte po rewolucji portrety członków byłych dynastji panujących.

Berlin 29. 3. (PAT). „Vossische Ztg.” donosi, że zarząd kapieliska Homburg zwrócił się do byłego cesarza Wilhelma z prośbą, aby w razie powrotu do Niemiec zamieszkał w Homburgu. W związku z tą wiadomością, z kół poinformowanych komunikują, że cesarz dotychczas nie wyraził życzenia powrotu. Przyjazd jego do Niemiec zależałby przede wszystkim od zgody rządu Rzeszy.

Lipsk 29. 3. (PAT). W Lipsku odbyła się wielka demonstracja związków nacjonalistycznych pod hasłem restytucji dynastji pod berłem Hohenzollernów.

Napaści hitlerowskie na Polaków

Wrocław 29. 3. (PAT). Do zakładów krajeckich Lewkowicza, obywatela polskiego wtargnęli członkowie bojówki, którzy po wylegitymowaniu się Lewkowicza ciężko pobili go kolbami karabinów. Z zakładu zabrano znaczną ilość ubrań za pokwitowaniem, w którym wymieniono „odebrano od Polaka Lewkowicza”.

Wrocław 29. 3. (PAT). Z lokalu domu polskiego nieznaną sprawcy zerwali tablicę z napisem „Biblioteka Ludowa”.

Próba sabotażu prac Konferencji Rozbrojenkowej

przez delegatów Niemiec i Włoch

Stanowcza postawa Ameryki i Polski uniemożliwiła odroczenie prac komisyjnych

Genewa, 29. 3. (Pat). W Komitecie efektywów Konferencji Rozbrojenkowej doszło wczoraj po południu do ostrego starcia pomiędzy delegatami niemieckim i włoskim z jednej strony i innymi członkami Komitetu z drugiej.

Komitet zebrał się, aby postanowić, czy ma kontynuować pracę nad złożonym mu kwestionariuszem, czy też odroczyć się aż po świętach. Delegaci niemiecki i włoski wystąpili za odroczeniem, motywując to tem, że w ciągu przerwy będzie można przestudjować postanowienia, zawarte w projekcie brytyjskim. Właściwa przyczyna stanowiska delegatów niemieckiego włoskiego zdaje się być fakt, że komitet miał obecnie zająć się badaniem polski niemieckiej z punktu widzenia jej wartości

wojskowej, a następnie niemieckim problemem, którego dyskusja jest Niemcom i Włochom nie na rękę. W głosowaniu wniosek o odroczenie został odrzucony 11 głosami przeciwko 6. Przeciwni odroczeniu głosowali m. in. delegaci Wielkiej Brytanji, Francji, Stanów Zjednoczonych, Polski i Malt; Ententy.

Po ogłoszeniu wyników głosowania delegat niemiecki i włoski oświadczył, że nie wezmą udziału w dalszych dyskusjach.

Ta zapowiedź sabotażu spowodowała przerwę w posiedzeniu, a po wznowieniu obrad delegat francuski wyraził zgodę na odroczenie pod warunkiem, że komitet wznowi swoje prace dn. 26 kwietnia, t. j. jednocześnie z dyskusją szczegółową nad planem brytyjskim komisji głównej oraz,

że decyzja odroczenia zapadnie jednomyślnie.

Podczas gdy przedstawiciel Wielkiej Brytanji wyraził swoją zgodę na propozycję francuską ograniczającą się do skrytykowania i zaprotestowania przeciwko stanowisku delegatów włoskiego i niemieckiego, delegat Stanów Zjedn. oświadczył, że nie może się zgodzić na tolerowanie tego rodzaju metod obstrukcji i że nie zgodzi się na odroczenie. Delegat polski generał Burhardt-Brakacki przyłączył się do oświadczenia reprezentanta Stanów Zjednocz.

Z kolei delegat francuski oświadczył, że wycofuje swoje propozycje.

Początek przerwy został przerwany, komitet zbierze się ponownie w dniu dzisiejszym.

Zdecydowana odprawa

Odpowiedź rolników pomorskich

Na całym froncie żywotnych zagadnień gospodarczych naszego kraju rozwija się systematyczna praca. Rząd, realizując bez przerwy odpór kryzysowi światowemu na terenie wewnętrznym, zmobilizował wszystkie możliwe środki, aby przyjąć z jaknajskuteczniejszą pomocą naszymu życiu gospodarczemu. Cały szereg ustaw, rozporządzeń, zmian w dotychczasowym ustawodawstwie, wprowadzonych i wprowadzanych bez przerwy w życie mają przedewszystkiem to na celu, aby wzmocnić w odporności w czasach tak ciężkich jak dzisiejsze, nasz **narodowy organizm gospodarczy**, spieszyc z pomocą warsztatowi pracy, chronić je od osłabienia, utrzymać, podnieść, czy nawet rozwinąć.

Władze państwowe szczególnie troskliwie zaopiekowały się naszym rolnictwem. To, co działo się pozytywnego w zakresie pomocy dla rolnictwa, stanowi olbrzymi poprostu dorobek, dorobek stuprocentowo realny, który najlepiej zrozumiało i odczuło bezpośrednio samo rolnictwo. Ten właśnie dorobek, przewidującej a zorganizowanej od samych podstaw walki z kryzysem na terenie rolnictwa został przeprowadzony po całym kraju. Akcja pomocy rządowej dla rolnictwa regulowała pozatem i zagadnienia **regionalno - lokalne** z punktu widzenia potrzeb gospodarczych danego terenu. Zasięg i rozmiar tej pomocy musiały być oczywiście i wszechstronne i należycie obejmujące wszystkie dziedziny egzystencji rolniczej. Obok akcji odciążającej rolników z nadmiernych świadczeń w zakresie obsługi pożyczonych kapitałów, ulg w spłatach — tym samym torem szła pomoc, mająca na celu wzmocnienie siły nabywczej wsi, zdolnych do życia wszystkich rolniczych słowem uczyniono wszystko, aby podźwignąć najszersze warstwy rolnicze z kryzysowego stanu, opancerzyć je w dzisiejszych warunkach. Równocześnie skierowano inicjatywę samego rolnictwa na drogę przystosowania form organizacyjnych do dzisiejszych zadań, skierowanych ku pogłębieniu i rozwinięciu samych organizacji na płaszczyźnie ściśle gospodarczej.

Dlatego dziś przypominamy w krótkim zaledwie zarysie tą pracę dla rolnictwa, jaką dokonał rząd w granicach własnego działania, jak i w pozytywnej współpracy z organizacjami rolniczymi, aby z jednej strony zwrócić należyta uwagę, co działo się realnego w tej dziedzinie, a z drugiej rzucić snop światła na to, co pewne czynniki partyjne czynią dziś właśnie, aby tylko wprowadzić zamęt wśród rolników.

Od pewnego czasu na naszym terenie Stronnictwo Narodowe, znane ze swoich poczynań odśrodkowych, starało się za wszelką cenę włączyć swój instrument partyjny do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Ta organizacja, jednocząca cały ogół rolnictwa pomorskiego, na **PŁASZCZYŹNIE ŚCIŚLE GOSPODARCZEJ** apartyjnej, była twórczym czynnikiem wśród rolników pomorskich a jednocześnie reprezentacją tego rolnictwa, świadomą swych zadań i obowiązków. I właśnie ta organizacja, jak i jej cele znalazły się na indeksie partyjnym Stronnictwa Narodowego i to dlatego, że zakusy tego Stronnictwa zmierzały stale i bez przerwy do tego, aby ją „upartyjnić”; te zakusy odprawiano z „kwitkiem” trafiały one na odpór mniej lub więcej zdecydowany. Nie odstręczało to jednak pewnych działaczy „narodowych” od prowadzenia zaciekłej kampanii przeciw Pomorskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Chwytano się przeróżnych środków i sposobów: atakowano te pozytywne instytucje w prasie, posilkowano się najgorszą demagogią, nie cofano się przed oczernianiem PTR. wobec rolników, wmawiając w swych zausznikach, że instytucja ta jest zbyteczna, że wpłacone składki idą na marne i t. p.

Ta fala intrygi partyjnej, która w powiatkach pomorskich różnemi działaniami doprowadziła wreszcie do tego, że na ostatnim nadzwyczajnym walnym zebraniu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego „wodzireje” tego stronnictwa zdołały doraźnie podstępnie środkami rozbić jednolitość tej organizacji. O szczegółach tej roboty dywersyjnej pisaliśmy przed kilku dniami. Podkreślaliśmy tylko

fakt najbardziej zasadniczy. Oto gdy do niedawna PTR. był **WYRAZICIELEM CAŁEGO POMORSKIEGO ROLNICTWA**, gdy w zarządzie tej instytucji działającej na gruncie gospodarczym zasiadali przedstawiciele różnych ugrupowań — to po ostatnim zebraniu nadano naczelnej władzy PTR. **stuprocentowy charakter partyjny**; obsadzono wszystkie partyjniami, wyrażającymi swój stosunek do władz państwowych tak, jak wyraża to prasa „narodowa” a więc negatywnie.

To targnięcie się na PTR., to bezprzykładne zlekceważenie interesów całego rolnictwa pomorskiego przez „działaczy narodowych” nazwalibyśmy **skandalem**. Mogą bowiem ci, którzy usiłują zwalczać każdy wysiłek i każdą pracę władz państwowych, układać sobie plany strategiczne, przeprowadzać mniej lub więcej u dane narazie operacje partyjne, lecz nie zasłoni to ich przed odpowiedzialnością całego rolnictwa pomorskiego. To rolnictwo, świadome swych praw i obowiązków przed kilku dniami w powiecie toruńskim na walnym zebraniu zaprotestowało dobitnie i głośno, stwierdzając m. innymi:

że dotychczasowy apolityczny charakter P. T. R., jako organizacji gospodarzo-zawodowej został przekreślony przez wprowadzenie do naczelnych władz organizacji **CZYNNIKA WYŁĄCZNIE PARTYJNEGO**. Uważając ten stan za wyraźnie sprze-

czny z interesami rolnictwa, których skuteczną obronę możliwą jest tylko **NA DRODZE ŚCIŚLEJ WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM** i Izłą Rolniczą — Walne Zebranie Powiat. Pom. Tow. Roln. upoważnia Zarząd do odpowiedniego ustosunkowania się do tego stanu rzeczy“.

Intryganci partyjni, którzy otrzymali pierwszą dopiero wyraźną odpowiedź za swoje dzieło wywrotowe na terenie rolnictwa pomorskiego mogą przekonać się że nigdy tu na ziemi pomorskiej ich odśrodkowe dywersje, osłabiające wewnętrzna spójność rolnictwa w żadnym wypadku nie znajdą takiego odgłosu, jak im się zdaje. Jedno jest pewne; to, co uchwalili zbiorowo rolnicy powiatu toruńskiego: stan, jaki wytworzyli partyjnicy „narodowi” w PTR. — jest **SPRZECZNY Z INTERESAMI ROLNICTWA**; że wreszcie skuteczną obronę tych interesów rolniczych jest tylko możliwa na **DRODZE ŚCIŚLEJ WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM**.

Innych dróg niema i być nie może na Pomorzu. Ci, którzy mają odmienną receptę partyjną — spotykają się ze strony całego świadomego rolnictwa pomorskiego z tem samem potępieniem, i z następstwami swej intrygi, za którą będą musieli ponieść odpowiedzialność. Bo niemożliwą jest rzecz, aby bezkarnie panoszyło się warcholstwo i samowola wtedy, gdy rząd uruchomił wszystkie środki w walce z kryzysem, i aby wtedy pracę tę inni podważali i marnowali.

Pomorze w wywozie do Sowiec

zdobyć może znaczny dla siebie udział

Nowy okres współpracy gospodarczej otwiera się przed Polską w obecnych stosunkach z Rosją Sowiecką. Mówią o tem i cyfry i rzeczywistość, która stosunki handlowe polsko-sowieckie skierowała już na realne tory. Ostatnia umowa zawarta w Moskwie przewiduje wywóz artykułów produkcji hodowlanej do Sowiec na sumę stałą **325.000 rubli w złocie, czyli półtora miliona zł.** oraz w rezerwie na sumę — **725.000 rubli w złocie, czyli 3,5 miljn. zł.**

O możliwym, poza istniejącym już wzroście zapotrzebowania Z. S. S. R. na nasze produkty hodowlane, świadczy fakt olbrzy-

miej rozbudowy warsztatów przemysłowych dla przetwórstwa mięsnego na terenie całej Rosji Sowieckiej. Na uwagę zasługuje rozbudowa Centralnego Instytutu Technicznego w Moskwie, gdzie odbywają się doświadczalne badania naukowe.

Delegację polską, która bawiła w Moskwie, zapoznano z planem hodowlanym dla całego, podzielonego na rejony Związku Republik Sowieckich. Plan ten dla bydła rogatego jest już ukończony, przyczem obejmuje 16 ras. Zapoznanie z nim delegacji polskiej było bardzo wskazane z uwagi na nasze zainteresowania eksportowe w



Van Hammel o Pomorzu

B. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, van Hammel, zamieścił w miesięczniku amerykańskiej fundacji im. Carneggiego artykuł na temat Pomorza w sensie nieprzychylnym dla Niemiec. O powyższym występie van Hammela donosi m. in. „Zeitung fuer Ostpommern“ w jednym z ostatnich swoich numerów, podkreślając, że van Hammel był w latach 1925—29 bardzo złym (!) administratorem z ramienia Ligi Narodów w Gdańsku. Wspomniany dziennik zaatakował jeszcze prezydenta uniwersytetu w Columbia, Murray Butlera, który „ze względu na jednostronność artykułu van Hammela nie powinien był jako dyrektor fundacji im. Carneggiego udzielić swego wsparcia dla opublikowania wiadomości, nie odpowiadających rzeczywistości (!)“.

Mandaty poselskie

Najdłuższy okres trwania mandatów poselskich wykazuje Czechosłowacja, gdzie wybory do parlamentu odbywają się co 6 lat. Z pośród 28 państw europejskich w 16 okres trwania mandatów poselskich wynosi 4 lata; co pięć lat natomiast odbywają się wybory w Anglii, Irlandji, Italji, Polsce i na Węgrzech. W Norwegji, Lotwie, Finlandji i w Estonji wybory odbywają się co 3 lata.

Wandalizm antypolski na Warmji

Mają obawy co do niemieckości Olsztyna

W związku z pojawiającymi się w prasie niemieckiej głosami w sprawie usunięcia pomników polskich po ks. Józefie Poniatowskim w Lipsku, zanotować trzeba świeży fakt po dobowych usiłowań na terenie Warmji, świadczących o daleko posuniętych tendencjach do wandalizmu wśród społeczeństwa niemieckiego. Chodzi tu o figurę Chrystusa na t. zw. Remontemarkt w Olsztynie. Sprawie usunięcia tego pomnika poświęca obszerniejszy artykuł kuli olsztyńska nacjonalistyczna „Allensteiner Zeitung”, nie kryjąc się zupełnie z tem,

że chodzi jej zasadniczo o usunięcie znajdującego się na cokole powyższego pomnika na pisu polskiego „Idź za mną”. Przedstawiony przez siebie projekt zastąpienia napisu polskiego napisem niemieckim motywuje dziennik względami na niemiecki charakter Olsztyna. „W niemieckim mieście niemiecki chrześcijaństwo ma widzieć na niemieckich pomnikach niemieckie napisy. Ponadto dziennik obawia się, że propaganda polska w tym zakresie za pomocą fotografii mogłaby wywołać wrażenie, jakoby Olsztyn nie był miastem niemieckim.

Wszelkimi środkami chcą osłabić zwycięstwo polskiego oręza pod Wiedniem

Niezwykłą ocenę udziału króla Sobieskiego w walkach pod Wiedniem w r. 1683 daje w jednym z ostatnich swoich numerów „Der Gesellige” z Pily. Opinia w tej sprawie powyższego dziennika pokrywa się co prawda z ogółem przedstawionych dotąd w prasie niemieckiej głosów, bije je jednak niesłychanym i niespotykanym cynizmem. Przechodząc do porządku dziennego nad takim np. faktem, jak przekazanie kierownictwa walki w ręce króla Sobieskiego i podporządkowanie mu w ten sposób wszystkich biorących w walce udział ksządz niemieckich, dziennik podnosi, że król polski właściwie wziął udział w tej „awanturze” (Rummel) po to tylko, ażeby zyskać sobie sławę i zdobyć bogate łupy. W obliczu „olbrzymiej” armji tureckiej Sobieski miał błagać (!) o rozciągnięcie walki, obliczo-

nej na jeden dzień, na przeciąg dwóch dni. Same walki zaczęły się bez udziału wojsk polskich i Turcy również bez udziału Polaków (!) zostali pobici. „Dopiero kiedy obóz turecki znalazł się w rękach niemieckich, zjawił się Sobieski, otoczony swoimi zbrojnymi coprawda ale nie posiadającymi żadnych strat wojownkami, obłożony aresztem namiot Kara Mustafy, skąd kazał wynieść wszystkie skarby (!). — W ściganiu Turków w kierunku Białogrodu, niestety, Sobieski nie mógł wziąć udziału, — gdyż musiał w Wiedniu urządzić ku uczczeniu swego zwycięstwa wielkie uroczystości.

Te, jak i inne brednie i prowokacyjne docinki prasy niemieckiej, aby osłabić rolę Polski w rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem świadczą dobitnie o „kulturze” niemieckiej.

zakresie bydła zarodowego. Potrzeby Z. S. S. R. w tym względzie moglibyśmy uzupełnić w odniesieniu do bydła holenderskiego, nizinnego, którego pierwszorzędne hodowle znajdują się w Wielkopolsce, na Pomorzu oraz w woj. centralnych i częściowo na Kresach. Tak samo jeśli chodzi o rejony, przeznaczone dla bydła rasy szwajcarskiej, których znaczne hodowle zarodowe posiadamy w Małopolsce Wschodniej. Pomimo, że plan hodowlany Z. S. S. R. nie przewiduje bydła rasy t. zw. czerwonej polskiej, to jednak istnieją w tym zakresie pewne możliwości.

Delegacja polska zaproponowała, by odnośni fachowcy hodowlani z Z. S. S. R. przyjechali do Polski zapoznać się z odpowiednim materiałem jeszcze przed zatwierdzeniem ostatecznym planu rejonizacji i przeznaczonych do hodowli ras.

W hodowlanym sowieckim planie dla trzody chlewnej, aczkolwiek nie jest on jeszcze kompletny — przeważa rasa wielka biała angielska, której w Polsce jest dużo hodowli zarodowych.

W wyniku ostatnich rokowań zostanie wysłany do Rosji w dniach najbliższych próbny wagon artykułów mięsnych. Zapotrzebowanie „Torgsinu” ogranicza się do trzody w stanie bitym, oraz ewentualnie słoniny solonej i szmalcu.

Rozwinięcie szerszej wymiany z Sowieciami zwłaszcza zaś eksport artykułów produkcji hodowlanej, bądź w postaci materiałów zarodowych, czy rzeźnego, czy produktów uboju, zależne jest jak podkreślił to w powyższym wywiadzie dyrektor Giełdy Mięsnej w Warszawie p. Bułhak, od możliwości oraz planu finansowego Z. S. S. R., jak również od polityki aprowizacyjnej państwa.

Niewątpliwie, że międzynarodowe czynniki rolnicze na Pomorzu dokładnie zbadają i wykorzystają nasze możliwości w planie wywozu bydła i trzody z Pomorza do Rosji sowieckiej.



Bolszewizm pod znakiem swastyki

Zapalone lonty w reku bojówek hitlerowskich

„Neue Züricher Zeitung” zamieszcza w tych dniach ciekawy artykuł pewnego publicysty p. t. „Wrażenia z Niemiec”. Autor op. suje swą podróż po „Trzeciej Rzeszy”:

— „Jak pan jest szczęśliwy, że może wrócić do wolnej Szwajcarii. Co dałoby za to, gdybym był się utopił w Szwajcarii”. Takie i podobne westchnienia słyszał autor szwajcarski, jadąc do swej ojczyzny. Tylko ten, kto nie przeżył niezmiernego ucisku w Niemczech współczesnych nie potrafi zrozumieć tych westchnień — pisze publicysta szwajcarski. Słowo „wolność”, „demokracja”, „liberalizm”, dopiero dziś są tam należycie pojmowane. W Niemczech zadano liberalizmowi europejskiemu straszliwy cios; po wojnie zdawało się, że liberalne i demokratyczne idee znalazły urodzajny grunt w Europie środkowej i że przeciwko rosyjskiej dyktaturze stanęła silna bariera zachodniej kultury. Zwycięstwem swastyki marzenie to zostało rozwiane. Niemcecy narodowi socjaliści przyczynili się do tego, że nietylko zradycyzowali swych zwolenników, ale i swych krańcowych przeciwników.

Jeżeli dziś przedstawiciele do niedawna umiarkowanego stanu obywatelskiego publicznie oświadczają, że na przyszłość uczyć się będzie trzeba od Hitlera, to słowa te wyraźnie wskazują drogę, jaką dziś kroczą Niemcy. Tem dotychczasowy obrońcy liberalizmu przynajmniej, że wewnątrz rozchodzą się z demokratycznymi ideami.

Walka wyborcza w Niemczech prowadzona była ze strony hitlerowców pod hasłem walki z niebezpieczeństwem komunistycznym. Kto jednak sprawy nie traktuje powierzchownie, ten pozna, że duchowe i materialne przeciwieństwa pomiędzy hitleryzmem a komunizmem nie były tak głębokie, jak różnice pomiędzy dyktaturą a liberalizmem.

Trzeba pamiętać, że w ruchu hitlerowskim coraz bardziej uwydatnia się kierunek świadomie zbliżający się do bolszewizmu narodowego. Powstanie takiego bolszewizmu narodowego jest możliwością. Już obecnie znaczna ilość bezrobotnego proletariatu należy do czynnych organizacji partii Hitlera. Najradykałniej te żywioły są uzbrajane i wywierają nacisk, aby przyrzeczenia były spełnione. Zresztą i prześladowanie partii komunistycznej może przynieść niespodziewane następstwa. Jak tylko uniemożliwiona będzie jakakolwiek działal-

ność tej partii, żywioły komunistyczne z pewnością nie upokorzą się i nie wrócą do socjalnej demokracji a pójdą raczej tam, gdzie znajdą pokrewne metody i pokrewną mentalność. A przejść do tego ruchu mogą najbardziej niezadowolone, najradykałniej sze i najniebezpieczniejsze żywioły. Przy ich udziale wytyczane będą potem nowe metody i nowy kierunek nowego regimeu.

Już dziś niema dwóch zdań — kończy autor — że w ruchu hitlerowskim nastąpiły poważne zmiany. Mówi się stale jeszcze o członkach „S. S.” i „S. A.”, ale obok tych powstają nowe organizacje, o których narażenie mało się wie, które jednak w małej mierze podlegają kierownictwu partii. W

Zagłębiu Ruhry wydano odezwy nawołujące do wstępowania do oddziałów ochotczych. W odezwach mówi się, że oddziały te prowadzić będą walkę z marxizmem i oddają się do dyspozycji każdego rządu, który taki cel sobie wytyczy. Nie można dziś powiedzieć, co to za organizacje, ale pewnego dnia może się okazać, że w obozie ekstremistów powstały różnice, które zresztą już dziś dają się zauważyć w mowach poszczególnych osób nowego regimeu.

Zrozumiałem staję się zatem, że patrzymy na Niemcy dziś eisze w obliczu zagadnienia, które z ruchu hitlerowskiego czyni dla Europy sprawę niezmiernie doniosłą, bo niebezpieczeństwo dla całej ludzkości.

Zjazd Koła miast pomorskich w Grudziądzu

Wezorem obradował w Grudziądzu zjazd przedstawicieli miast należących do Koła Miast Pomorskich.

Zjazd rozpoczął się o godz. 12-tej w południe w sali Rady Miejskiej w Ratuszu.

Na zjazd przybyło przeszło 20 przedstawicieli miast pomorskich, oraz liczni goście.

W zjeździe wzięli udział m. in. naczelnik Wydziału Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej przy Województwie Pomorskim p. dr. Pietraszewski z Torunia, p. naczelnik Zgrzebnik z Torunia, prezydent miasta Bydgoszczy i prezes Koła Miast Wielkopolskich p. Barciszewski, prezes Koła Burmistrzów wielkopolskich p. burmistrz Polski, dyrektor biura Samorządowego z Poznania p. dr. Dalbor, p. starosta Niepokulczycki, p. szambelan Szychowski oraz liczni przedstawiciele Magistratu grudziądzkiego.

Zjazd zagał prezes Koła Miast Pomorskich i prezydent miasta Grudziądza p. Włodek wy-

głaszając na wstępie ewspomnienie pośmiertne zmarłemu niedawno członkowi Koła pierwszemu polskiemu burmistrzowi m. Lidzbarka śp. Rochonowi, którego pamięć uczczono przez powstanie z miejsce.

Następnie p. prezydent Włodek, powitał przybyłych gości i delegatów miast oraz przedstawicieli prasy, wygłosił dłuższe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu.

Zkolei zabrał głos p. dr. Dalbor, który wygłosił przeszło godzinny referat p. t.: „Jakie zmiany w ustroju miast województw zachodnich wprowadza ustawa w częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego”.

Na temat referatu odbyła się dłuższa i ożywna dyskusja, poczem przystąpiono do trzeciego punktu obrad, a mianowicie sprawy „Funduszu Pracy” i sprawa bezrobocia.

Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno organizacyjnych oraz wolnych wniosków zjazd zakończono.

Najpopularniejszy człowiek w Stanach Zjednoczonych Am. P.



Na zdjęciu naszym widzimy podobiznę członka kongresu Stanów Zjednoczonych Mr. Cullena, najpopularniejszego dziś obywatela Stanów Zjednoczonych. Cullen jest autorem uchwalonego niedawno przez kongresu billu o przywróceniu produkcji piwa w Stanach Zjednoczonych A. P.

Wolny obszar celny (w Gdyni)

„Dziennik Ustaw” przyniósł rozporządzenie Rady Ministrów o ustanowieniu w Gdyni wolnego obszaru celnego. Wolny obszar celny na terenie portu gdyńskiego obejmuje basen im. ministra Kwiatkowskiego oraz nabrzeża: Stanów Zjednoczonych, czeskosłowackie i znajdujące się w budowie nabrzeża północno zachodnie tego basenu wraz z terenami przylegającymi do nabrzeży. Wykonanie rozporządzenia zostało przekazane ministrom skarbu oraz przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem komunikacji.

Akademickie obozy nad morzem

Kadry przyjaciół polskiego Pomorza

Dziedzina propagowania oraz praktycznego zapoznawania z zagadnieniami morskimi młodzieży akademickiej doniedawna zupełnie była zaniedbana.

To zagadnienie wprowadzenia w krąg zainteresowań sprawami morza młodzieży akademickiej, która jako kadra inteligencji będzie musiała zagadnienie polskiej polityki morskiej zrozumieć i postawić jako podstawowe zagadnienie naszej państwowości — jest pod każdym względem aktualne i godne osobnej uwagi.

O ile sprawa przysposobienia morskiego wśród polskiej młodzieży akademickiej nie była dotychczas planowo i racjonalnie prowadzona, o tyle gdy spojrzymy na Wschód to widzimy nad Morzem Czarnym olbrzymie obozy przysposobienia morskiego obslane przez tysiące młodzieży rosyjskiej, z drugiej strony w Niemczech sprawa ta wygląda dla nas o tyle groźniej, że oprócz szeroko rozbudowanego sportu mor-

skiego istnieje akcja masowego kierowania studentów do Gdańska i Królewca i przymusowego zapoznawania ich z niemieckim punktem widzenia na sprawę Pomorza, Gdańska i Prus Wschodnich.

W związku z tem Akademicki Związek Morski R. P. postanowił urzeczywistnić myśl zbliżenia akademików do morza.

Akademicki Związek Morski, który we wszystkich środowiskach akademickich, nie wyłączając Gdańska, posiada w swych oddziałach zorganizowanych członków, powstanie swoje datuje od 1931 roku i prowadzi akcję organizacyjną i propagandową oraz teoretyczno-żeglarską, urządzając specjalne kursy.

W ubiegłym sezonie, Związek ten rozpoczął praktyczne wyszkolenie na jachtach „Wojewoda Pomorski”, stanowiącym jego własność. AZM. dysponuje w chwili obecnej dostateczną kadrą instruktorską dla przeprowadzenia stawianych na najbliższy

sezon zadań.

AZM. dążyć będzie w nadchodzącym sezonie letnim do celów następujących:

1. Nawiązanie drogą morską stosunków z młodzieżą akademicką państw bałtyckich w celu nietylko spekularyzowania bazy dla młodzieży państw stanowiących naturalne zaplecze portów polskich, w szczególności dla młodzieży czeskosłowackiej i węgierskiej w konsekwencji doprowadzi do związania gospodarczego tych państw z naszymi portami.

2. Organizowanie stałych międzynarodowych ośrodków przysposobienia morskiego dla młodzieży państw stanowiących naturalne zaplecze portów polskich, w szczególności dla młodzieży czeskosłowackiej i węgierskiej w konsekwencji doprowadzi do związania gospodarczego tych państw z naszymi portami.

3. Zapoznawanie ze strukturą kraju i argumentami polskimi w obronie Pomorza w celu przeciwdziałania propagandzie niemieckiej.

4. Stworzenie z wybrzeża polskiego ośrodka turystyki międzynarodowej.

AZM. zwrócił się o współpracę do Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” oraz Koła Opieki nad Akademikami Polskim Zagranicą. Wymienione organizacje wyłoniły Komisję Obczowa, która ustaliła wytyczne programu obozów zawierających obok wyszkolenia żeglarskiego również wyszkolenie propagandowe dla cudzoziemców oraz mniejszości polskiej.

Bojkot filmów niemieckich

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłosił bojkot filmów niemieckich w Polsce, jako reakcję społeczeństwa na represje, stosowane wobec filmów polskich w Niemczech. Na skutek tej akcji we wszystkich kinach na terenie województw wileńskiego, białostockiego i nowogrodzkiego zostały już zdjęte z afisza filmy niemieckie, ponadto zaś odwołano ze stało wyświetlanie zakontraktowanych już filmów. I na naszym terenie pomorskim akcja ta musi wydać te same rezultaty.

Dalszy spadek protestów wekslowych

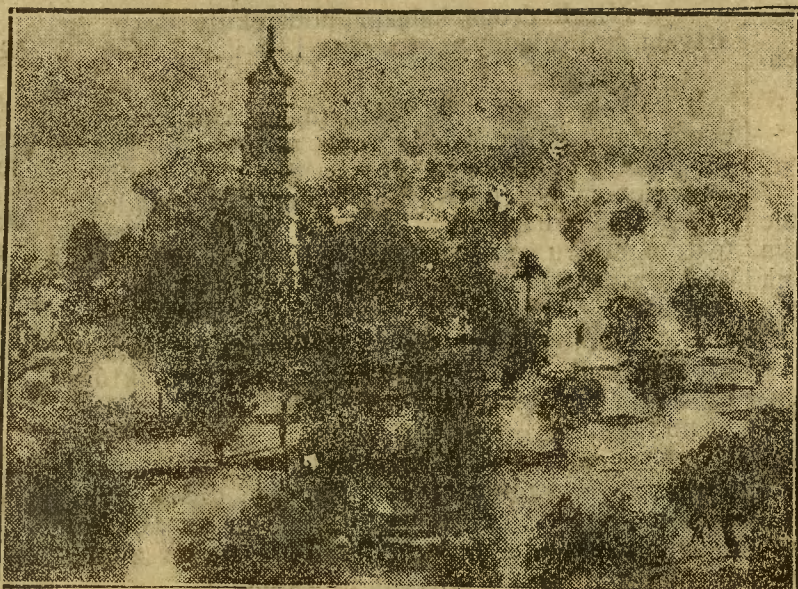
Z 46 milj. zł. w styczniu na 37 milionów w lutym

Kurczenie się obrotów gospodarczych i duża ostrożność stosowana nadal przez banki, przemysł i handel przy udzielaniu kredytów, powoduje w dalszym ciągu stale zmniejszanie się cyfry protestów wekslowych. W lutym r. b. liczba protestów wekslowych w Polsce wynosiła, według danych G. U. S., już tylko 168,1 tys. weksli na sumę 37,6 milj. zł., wobec 199.1 tys. sztuk wartości 45 milj. zł. w styczniu r. b., a 360,1 tys. sztuk na sumę 88,2 milj. zł. w lutym 1932 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w lutym r. b. następująco: (pierwsza cyfra ilość weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga wartość weksli zaprotestowanych w milionach złotych): Warszawa 29,0 — 8,5, województwo warszawskie 10,5 — 1,9, łódzkie 31,2 — 5,3, w tem Łódź 20,3 — 3,5, woj. kieleckie 13,9 — 2,7, lubelskie 8,7 — 1,5, białostockie 9,0 — 1,5, wileńskie 6,1 — 1,0, w tem Wilno 4,1 — 0,7, woj. nowogrodzkie 3,4 — 0,6, poleskie 3,2 — 0,4, wotyńskie 5,7 — 1,0, poznańskie 9,2 — 3,3, w tem Poznań 3,6 — 1,5, woj. pomorskie 5,3 — 2,1, śląskie 5,9 — 1,8, w tem Katowice 2,1 — 0,5, woj. krakowskie 9,8 — 2,3, lwowskie 11,5 — 2,8, w tem Lwów 5,3 — 1,7, woj. stanisławowski 3,1 — 0,5, tarnopolskie 2,6 — 0,4.

Stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen w lutym r. b. 11,5 proc., wobec 10,6 proc. w styczniu r. b., a 15,1 proc. w lutym 1932 roku.

Z terenu walk japońsko-chińskich



Na zdjęciu naszym widzimy uspaniały park w mieście Dzehol stolicy prowincji tej samej nazwy zajętej niedawno przez wojska japońskie.

Krzeseło elektryczne w ponurym sporze

Czy skazaniec ginie po minucie czy 50 sekundach?

W związku z egzekucją Joe Zangary, — sprawy zamachu na prezydenta Roosevelta, na krzesło elektryczne, aktualną stała się kwestja szybkości zgonu pod wpływem prądu elektrycznego. Raport lekarzy, asystujących przy jednej z ostatnich egzekucyj stwierdza, iż śmierć skazanego nastąpiła po upływie 1 minuty, inne znów sprawozdanie notuje 50 sekund. Powstaje zatem pytanie, czy skazany w ciągu tego czasu zachowuje zdolność odczuwania i reakcji na ból, czy też nie reaguje zupełnie.

Obrońcy egzekucji „naukowej”, t. zn. za pomocą prądu elektrycznego, twierdzą, iż

świadomość ludzka zamiera momentalnie, ponieważ prąd paraliżuje ośrodki vitalne. Do świadczenia naukowe nie potwierdzają, nie stety, tej hipotezy. Pewien inżynier np., który uniknął śmierci wskutek porażenia prądem elektrycznym o napięciu 10.000 wolt i był zmuszony w następstwie poddać się amputacji obu rąk, opowiada, że w trakcie porażenia widział oslepiające błyskawice i cierpiał straszliwie.

Francuski uczonec dr. Leduc zawiadomił w roku 1922 Towarzystwo Biologiczne, iż w nie których wypadkach działanie prądu elektrycznego paraliżuje jedynie ośrodki mózgowy, rządzące mową i ruchami, przyczem wrażliwość

i zdolność myślenia zachowuje się w całej pełni. Z doświadczeń, dokonanych na zwierzętach przez uczonych Prevost i Batelli wynika, iż prąd elektryczny działa przedewszystkiem na drogi oddechowe, czyli, że śmierć następuje przez uduszenie. Autopsja zwłok skazańców wykazuje również oznaki uduszenia: płuca wypełnione są czarną krwią, gardło nabiega pianą itd. Natomiast uczeni niemieccy Oberts i Faber utrzymują, że po porażeniu następuje natychmiastowy paraliż ośrodków nerwowych, co oznaczałoby natychmiastową i bezbolesną śmierć.

Żelazne prawa i obowiązki XX. wieku

Wzmocnić zdolności gospodarcze społeczeństwa

Nie trzeba szperać w starych dokumentach, grzebać się w zakurzonych archiwach, by odczuć powiew „błogosławionych” czasów przeszłości i tętno życia współczesnego.

Średnowieczne, Odrodzenie, Romantyzm, Wiek XX-ty wreszcie — sąsiadują ze sobą o miedzę, bytują w wyraźnie odmierzonych granicach jednych i tych samych lat. Stykamy się z nimi częstokroć nagle i niespodziewanie.

Opuściliśmy dopiero co wielki hall naukowo-nowoczesnego gmachu, minęliśmy zakręt uliczny, gdy nagle oczom naszym ukazuje się kamieniczka z małemi, zapożnionymi szybami, stylową fasadą z połowy ubiegłego stulecia. Przed chwilą właśnie toczyliśmy w nowoczesnej kawiarni ciekawą dyskusję na temat wpływu ćwiczeń fizycznych na rozwój działy szkolnej, a w chwili potem od drugiego stolika odchodziliśmy do przestarzałe maksymi, jakby wyjęte żywcem z powieści XVIII wieku. Patrzymy na wspaniałe niemal urządzenia współczesnego więzienia amerykańskiego, a nazajutrz musimy załamywać ręce nad średniowiecznym metodami przeprowadzania śledztwa.

Oto inne jaskrawe sprawy: ideologia tolerancji i poszanowania prawa do życia wszystkich narodów, a obok tego chorobliwie wynaturzone dążenia do podboju i uszczęśliwiania sąsiadów kulturą rzekomo wyjątkową.

Wemy, jak zdecydowanie wiek 20-ty zaprzeczył poglądom podobnym tym, które głosiła wielka encyklopedia 18-go stulecia, iż „brak oszczędności stanowi zasadniczą cechę narodu francuskiego”. Czujemy dobrze staromodną ciasnotę teorii, a mimo to, często i dziś, wypowiadamy zdanie:

„My, Polacy, nie jesteśmy stworzeni do handlu, nie mamy zdolności gospodarczych” itp.

Z wszystkich tolerowanych przesądów — ten jest najbardziej bodaj niezrozumiały, szkodliwy i najniebezpieczniejszy.

Niepodobna w wieku 20-ym, wieku za-

gadnień tak żywotnych, ekonomicznych, przyznawać się bezkarnie do wiary w tego rodzaju teorie, wysławiającą nieudolność nabytą a nie wrodzoną, wychwalającą jako cnotę upośledzenia tak rażące.

Ośrodkiem wszystkich wysiłków społeczeństw i rządów różnych krajów jest dzisiaj opanowanie kryzysu gospodarczego. Wszystkie więc, co stanowi o zdolnościach gospodarczych społeczeństwa jest i musi być cenione należycie w dzisiejszych czasach.

„Czarna koszula”



Jedna z włoskich wytwórni filmowych przystąpiła do nakręcania nowego wielkiego filmu włoskiego „Czarna Koszula”, osnutego na tle wojny światowej. W filmie tym jedną z głównych ról odgrywa 7 letni Pino Locchi, odgrywający świetnie swoją rolę. Na zdjęciu naszym widzi my młodocianego gwiazdora włoskiego, patrzącego z okna za ojcem, odchodzącym na wojnę.

Budujemy „Flotę Narodową”

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos” (The coming of Amos)

62) Przedruk wzbroniony

Spojrzała z wdzięcznym obrzydzeniem na swoje wysmukłe paluszki. Uśmiechnąłem się i powiedziałem coś o przeczulonym sumieniu. Machnęła ręką.

— Mon ami, co tu mówić!

Ośmielony jej zwierzeniami, zapytałem, dlaczego pojechała podjąć pieniądze, nie gdzie indziej a do Rzymu.

— Dlatego, że moje perły i jeszcze kilka cennych klejnotów są w Banca Romana.

Zmarszczyłem czoło.

— Ależ księżna bierze perły co wieczór.

Znów charakterystyczny gest.

— Gdybym nosiła te prawdziwe, jużby mnie dawno obrabowano, albo zamordowano. Ciotka markiza poradziła mi te sztuczki. — Spojrzała na mnie zagadkowym wzrokiem. — Nic dziwnego, że pan nie chciał malować moich pereł.

— Możliwe, że byłbym się poznał.

— Nie. Imitacja jest święta. Nikt się jeszcze nie poznał. Ale byłby się pan gniewał, gdyby pan im poświęcił tydzień i potem przekonał się, że były sztuczne. Czy to panu nie przyszło na myśl?

— Księżna jest czarodziejką — rzekłem. — Te złote włosy, te brwi, te oczy, te drwiące usta, czarna... W tych zielonych draperjach wygląda księżna jak syrena, która wyszła świeżo z morza. Je-

żeli księżna nie przestanie wyglądać tak uroczo, to porwę do pracowni i wymaluję drugi portret.

Wstała i zaczęła chodzić po salonie, śmiejąc się i gestykulując.

— O, nie, nie, nie, nie! Voyons! Myślałam, że rozmawiam z człowiekiem, który jest we mnie zakochany, nie z artystą, któremu wszystko jedno, czy ma przed sobą piękną kobietę, krowę, lub chmurę na niebie. Byle tylko coś do malowania. A, nie!

Zerwałem się i porwałem ją za rękę. Była taka drobna, a jednocześnie taka zdrowa i pełna dojrzalego uroku. Istne wcielenie pokusy!

— Niech droga księżna podziękuję Bogu, że artysta stoi między mężczyzną i — i...

— I czym?

— Tak. Czem? — Pusiłem jej rękę i odwróciłem się szorstko. Kiedy znów spojrzałem, twarz jej płynęła rumieńcem. Jakże głupio postąpiłem. Powiniennem być porwać ją od razu w ramiona, skorzystać z nastroju... Ale raz już próbowałem tego manewru i powtórzenie było nie do pomyslenia. Przeczytałem w jej oczach urazę i ratując się, rzekłem:

— Nadjo, za artystą, który uważa cię za największy cud świata, kryje się mężczyzna, który kocha cię nad wszystko w świecie. Czy wyjdiesz za mnie?

Odwróciła głowę, rozejrzała się po pokoju i poruszyła bezradnie rękami. Poczem, drżąc jakby z zimna, odeszła ode mnie i usiadła na krzesło koło kominka. Zamknąłem okna i przysunąwszy się do niej, położyłem jej rękę na ramieniu.

Siedziała z głową ukrwta w ramionach.

„My chcemy piwa” Amerykańskie doświadczenia z winem

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się powodem wielu kłopotów dla rządu amerykańskiego. Izba Reprezentantów stanęła przed trudnym zagadnieniem ustalenia procentu alkoholu w piwie, które będzie dozwolone do picia. 4-procentowe piwo wydało się zbyt niebezpieczne dla moralności, za twierdzone „więc wreszcie pewien gatunek piwa, zwany „near beer” (prawie piwo). Jeden z deputowanych głosujących za całkowitem zniesieniem prohibicji, nazwał to piwo: „water beer”, czyli „piwo na wodzie”.

Również kwestja dozwolonego do picia gatunku wina okazała się trudną do rozwiązania. Z właściwą Amerykanom dążnością do opierania wszystkiego na zasadach naukowych, przeprowadzono drobniagowe doświadczenia pod kontrolą ekspertów. Wybrana do doświadczeń komisja próbowała różnego rodzaju gatunku wina, a następnie musieli ochodzić salę posiedzeń, chodzić z zamkniętymi oczami, wchodzić na wysoką drabinę itp., aby wykażać czy działanie alkoholu jest zbyt silne. — Dopiero, gdy okazało się, że żaden z nich nie doznał zawrotu głowy, zapadły uchwały.

Kula ziemska w kilometrach szos

Międzynarodowa Izba Handlowa w Paryżu podaje, iż na kuli ziemskiej znajduje się obecnie 10.630.000 km. szos; z tej liczby przypada na Europę 2.150.800 km., w tem na Francję 628.000 km., na Niemcy — 348.700 km., na Anglię — 287.580 km., na Italię — 195.175 km., na Polskę — 94.471 km., na Hiszpanję — 87.098 km., na Szwecję — 71.273 km., na Czechosłowację — 58.573 km., na Belgię — 44.288 km., na Norwegię — 36.412 km., na Austrię — 32.000 km., na Węgry — 27.396 km.

Na co może przydać się człowiek?

Pytanie to należy rozumieć dosłownie. Angielski chemik J. J. Lanson obliczył to dokładnie i oto rezultaty jego badań. W ciele człowieka jest dość dużo płynów, aby napełnić 40 litrowe naczynie. Z tłuszczu można zrobić 7 kawalków mydła, a z węglanów można przygotować laseczki grafitowe do 9 tysięcy ołówków. Metali zawiera organizm stosunkowo mało. Z żelaza, jakie zawiera organizm ludzki, możnaby z ledwością wykuć 1 gwóźdź średniej wielkości. Zato wapnem możnaby wybielić spory pokój. Fosforu starczy na 2.200 zapalek.

Loterja tramwajowa

Dyrekcja tramwajów miejskich w Grazu (Austria) wprowadziła ciekawą inowację w celu zwiększenia frekwencji w tramwajach. — Oto codziennie trzy numery z pośród biletów tramwajowych wygrywają, a szczęśliwi pasażerowie, których bilety wyszły w ciągu dnia, otrzymują paczki żywnościowo wartości 50, 40 i 30 szylingów.

Co miała znaczyć ta błyskawiczna zmiana? — Przed paru minutami śmiała się, że nie chciałem malować jej pereł. Straciłem głowę i wyrzuciłem zachwyty miłosny słowami artysty. Wtedy zażądała szczerości. Zaręczyłem się momentalnie oświadczenia, jak przystało na honorowego człowieka. Na to wpadła w rozpacz. Co to wszystko mogło znaczyć?

Pochyliłem się nad nią, pytając troskliwie, co się stało. Nagle zerwała się z krzesła, jak podrzucona sprężyną i stanęła przede mną z twarzą podobną do tragicznej maski, blada jak ściana.

— Dlaczego pan się chce ze mną ożenić?

— Prosta rzecz — odparłem. — Dlatego, że cię kocham.

— Czy nie mniejszego nie zadowoli pana?

Pytanie to podziało na mnie, jak uderzenie obuchem. Nigdy nie myślałem o niczym mniejszym i w tej chwili nie pomyślałem. Może odezwała się we mnie pastorska tradycja rodzinna. Ale chyba nie. Mogłem ją wziąć tylko jako żonę. Inaczej — nie. Skorzystanie z jej rozpaczy równałoby się podłości. Uświadomiłem sobie, że dzieli nas dwadzieścia lat różnicy wieku. Gdybym miał o tyle mniej, poszedłbym na wszelkie warunki i wyzwał do walki wszystkich purytanów świata, ale w takiej sytuacji — przynigdy!

Opanowałem się i zapytałem spokojnie:

— Co mówisz, najdroższa! Czy wyjście za mnie byłoby dla ciebie aż taką ofiarą?

Chwyciła się rękami za głowę i zawołała prawie z płaczem:

— Ofiarą? Nie. Szczęściem. Ale — nie mogę za pana wyjść.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mile złego początki

Zebrała to, co zasiali

Znana ze swoich awanturniczych występów organizacja, którą zaprzęgnięto do partyjnego swego wózka Stronnictwo Narodowe pod szumną i obłudną nazwą „Obóz Wielkiej Polski“ doczekała się wreszcie zasłużonego losu. Zebrała to, co posiała, co nabroiła i popsowała. Minister Spraw Wewnętrznych wydał polecenie rozwiązania tej organizacji na terenach tych województw, gdzie dotychczas nie została rozwiązana. Przyczyną tego postanowienia są jasno i wszechstronnie uzasadnione w zarządzeniu władz państwowych. Od samego początku swego istnienia organizacja ta stanęła, jak wiadomo w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych.

Gdy przed przeszło sześciu miesiącami władze państwowe na Pomorzu postanowiły z tych samych względów istotnych rozwiązać O. W. P. — społeczeństwo pomorskie przyjęło tę decyzję z uznaniem. Organizacja ta bowiem pod porządkowaną szkodliwym wpływem partyjnym kierowana w myśl wskazań zakonspirowanego sztabu partyjnego Stronnictwa Narodowego, rekrutującego się ze starych wytrenowanych w podstępnych arkanach intrygi politycznej działaczy, sprowadziła młodzież na najgorsze manowce odśrodkowej roboty społecznej. Tu na gruncie pomorskim przejawiała się ta „działalność“ w szezynie jaskrawych wycieczkach. Nie będziemy przypominali dawnych czasy i awanturniczych występów O. W. P. gdyż każdemu są one nazbyt dobrze znane.

Zdawałoby się, że „sukcesy“ OWP. na ziemach zachodnich, te „sukcesy“ które musiały doprowadzić do rozwiązania tej organizacji, otrzeźwiły tych, którzy ruchem tym kierowali. Tymczasem obserwowaliśmy coś wręcz przeciwnego. Z trybuny sejmowej przedstawiciele Stronnictwa Narodowego wygłaszali sztucznie zdobione w frazesy przemówienia w obronie OWP., świadomie przemilczając o antyspołecznym „dorobku“ tej organizacji, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu. Jednocześnie jak by w odpowiedzi na te bałwochwale przemówienia, które miały pono laurem partyjnym okryć występki OWP. — członkowie tej organizacji tam, gdzie korzystali z prawa działania, rozpętali nową akcję awanturniczą nie prze bierając w środkach. Nie wahali się organizować krwawych zajść, zbiegowisk, ulicznych awantur, aby tylko świadczyć o sobie z jaknajgłośniejszej strony. Zajścia w województwie krakowskim, lwowskim, białostockim były dowodem, że partja, która zaopiekowała się i stale patronowała młodzieży z pod znaku OWP. wygrywała ich świadomie jako narzędzie walki partyjnej z rządem. Te zajścia ostatnie, które spłynęły krwią, stwierdziły ponadto że młodzież w OWP. pozbawiona jest wszelkich hamulców społecznych, że stała się zbiorem elementów negatywnych, że stoczyła się na krwawą przepaść moralnej, że rozprężenie i demoralizacja doszły do takich rozmiarów, które

nie wolno było już tolerować.

OWP. poniosło los zasłużony. Znaleźli się coperawda znowu „opiekunowie“ tej rozwiązanej dziś już na terenie całej Polski organizacji, którzy mają odwagę wypisywać jej szumne nekrologi i ronić łezki partyjne. Są to ci właśnie, którzy przyglądali się obojętnie a na wet pochwalali każdą burdę uliczną, każdą awanturę OWP są to ci, którzy skierowali młodzież na manowce, wyprowadzili ją na ulicę i współzynnymi i odpowiedzialnymi byli za jej demoralizację. Gdy jedno z pism stronnictwa narodowego ogłosiło ankietę na temat „młodzież o sobie“, posilującą się temi samymi lub podobnymi metodami działania antyspołecznego — miejsce dla niej na arenie społecznej zawsze będzie zamknięte.

I o tem muszą wiedzieć ci przedewszystkiem, którzy nie chcą tego zrozumieć...

prasa „narodowa“ chciała za wszelką cenę zholszewizować OWP., wytrącić młodzież z normalnego toru rozwoju i oddać ją na pastwę dziedzienia partyjnego.

Ta wywrotowa robota musiała wreszcie znaleźć opór i przeciwwagę. Władze państwowe nie mogły pozwolić na dalszą demoralizację młodzieży. Musiały stanąć w obronie tych praw społecznych, które zmarnowano i zdecydowanie zamknąć tą drogę, po której OWP kroczyło, musiały odciać młodzież od targowiska partyjnego i przecherek macherów politycznych. Czy to będzie OWP. czy jakakolwiek inna organizacja, posilująca się temi samymi lub podobnymi metodami działania antyspołecznego — miejsce dla niej na arenie społecznej zawsze będzie zamknięte.

I o tem muszą wiedzieć ci przedewszystkiem, którzy nie chcą tego zrozumieć...

Nowe lotnisko szybowcowe



W ubiegłą sobotę odbyły się w godzinach po południowych pierwsze loty szybowców na nowym lotnisku szybowcowym w Starej Miłosnie. Na zdjęciu widzimy szybowiec z pilotem p. Kazimierzem Kulą.

Nowe osiedle robotnicze pod Gdynią

Parcelacja i dalsza rozbudowa Witomina

Kilka lat temu, kiedy Gdynia była jeszcze w pierwszym stadium swego rozwoju, na terenie portu wzdluz głównej arterji ruchu kolejowego — ul. Portowej, rozsiadło się prymitywne osiedle robotnicze, popularnie zwane „Dzielnica chińska“, a składające się z brudnych bud i baraków, w których gnieździły się w warunkach, urągających najelementarniejszym zasadom higieny, setki osób — mężczyzn, kobiet i dzieci. Wobec postępującej rozbudowy portu władze administracyjne przeniosły w swoim czasie „Dzielnice chińska“ na Witomina. Nowe osiedle miało wprawdzie również charakter prowizoryczny i bezplanowy, niemniej jednak przedstawiało się już znacznie korzystniej, aniżeli jego portowy pierwowzór.

Obecnie sprawy wzięły zgoła inny obrót. Jak wiadomo cały obszar Witomina, stanowiący dotychczas własność państwową, oddany został wespół z innymi terenami — miastu, gmina miejska zaś ze swej strony przekazała tereny, przeznaczone pod zabudowę, Towarzystwu Budowy Osiedli. Ruchliwa ta instytucja przystąpiła niezwłocznie do pracy i oto w krótkim czasie leżące dotychczas odległym grun- tak ujęte zostały w starannie przemysłany plan

parcelacyjny. W ramach tego planu, miniatury i chaotycznie zabudowane osiedle dzisiejsze, stanie się w bliskiej przyszłości wielkiem, wzorowo zabudowanym przedmieściem gdynińskim.

Prace w tym kierunku są już w pełnym toku. W chwili obecnej plan parcelacyjny, obejmujący około 104 ha gruntów jest całkowicie gotowy; w myśl tego planu z terenów wito- mińskich wydzielone zostały pewne działki, przeznaczone dla zakładów użyteczności publicznej, jak to — szkoły rolniczej żeńskiej, ko- ściółka, radiostacji, szkoły powszechnej i t. p., reszta zaś podzielona została na parcele o powierzchni 600, 1.200, 5.000 i 10.000 m². Rozpiętość taka ma swoje praktyczne uzasadnienie: przy głównych ulicach, gdzie przewidziana jest zabudowa zwarta, zgrupowane są działki mniejsze, przy ulicach bocznych natomiast, gdzie będzie zabudowa luźna, znajdują się działki większe, obszar których pozwala nie- tylko na wybudowanie domku i założenie ogródka, lecz na prowadzenie racjonalnego gospodarstwa warzywno- hodowlanego. Co więcej — na działkach o powierzchni 5—10.000 m² osiedlać się będzie celowo zawodowych o-

Wkłady oszczędnościowe na Pomorzu

Wbrew początkowym przewidywaniom, obniżenie oprocentowania wkładów przez Komunalne Kasy Oszczędnościowe i zmniejszenie stopy procentowej od kredytów bankowych, nie odbiły się ujemnie na stanie wkładów w KKO. Ogólna suma wkładów w 123 Kasach województw poznańskiego i pomorskiego nie tylko nie zmalała, ale wręcz przeciwnie, wykazuje nieznaczny, stopniowy wzrost. Gdy na 30. 11. 1932 suma wkładów oszczędnościowych i sald kredytowych na rachunkach bieżących wynosiła 133.120 tys. zł, to na dzień 31. I. 1933 wzrosła do 134.858 tys. zł. Zaobserwowane dotychczas następstwa niżki oprocentowania wkładów i kredytu nie dają dostatecznej podstawy do wysnuwania obaw co do skutków regulacji stopy procentowej.

Tarifa węglowa

W związku z przeprowadzoną ostatnio przez rząd obniżką ceny węgla, rozpatrywana jest obecnie sprawa możliwości obniżenia niektórych kolejowych taryf na przewóz węgla. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie w najbliższym czasie. Jednakże celem usunięcia niepewności, hamującej w międzyczasie obrót węglem, ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że brana jest w rachubę obecnie tylko możliwość obniżenia taryfy eksportowej przez porty w Gdyni i w Gdańsku oraz taryfy na przewóz węgla na kresy wschodnie. Obniżki taryf dla innych kierunków przewozów węgla nie są rozpatrywane. Sprawa ewentualnego obniżenia taryfy na miarę węglową uzależniona jest od uregulowania warunków sprzedaży tego gatunku węgla przez Konwencję Węglową.

Harcerski klub lotniczy

Z inicjatywy grupy harcerzy powstał ostatnio w Warszawie Harcerski Klub Lotniczy, mający za zadanie propagandę wiedzy i umiejętności lotniczej wśród harcerstwa. Do klubu należeć mogą harcerze i harcerki, którzy ukończyli 12ty rok życia. Ćwiczenia praktyczne jednak rozpoczynać można po ukończeniu 16 lat.

Liczba nadzorów sądowych na Pomorzu spadła

Według informacji Agencji „Zachód“ w r. 1931 przeprowadzono na Pomorzu 56 nadzorów sądowych w handlu, a w przemyśle 21, w czem przedłużeń nadzorów było 28 po raz pierwszy, a 14 po raz drugi. W r. 1930 nadzorów sądowych było 178, w czem 55 przedłużeń poraz pierwszy, a 19 poraz drugi. Wynika z tego, że w r. 1931 ilość nadzorów uległa znacznemu zmniejszeniu, co motywować należy bynajmniej nie osłabieniem kryzysu, lecz surowszym traktowaniem przez Izbę Przem. Handl. wniosków o nadzór, jak nie mniej przez sądy, a następnie stosowaniem likwidacji przedsięwzięciw których było na Pomorzu w r. 1931 — 150.

Nafciana wojna

„Lwiestia“ z oburzeniem donoszą, w depeszy własnej z Berlina o zorganizowanej kampanji przeciwko istniejącemu w Niemczech od wielu lat przedstawicielstwu sowieckiemu działającemu pod firmą „Derop“. W oddziale przedstawicielstwa w Duesseldorfie, Kolumbia i Chociekorzu dokonano rewizji. Filje w Dreźnie zamknięto, przyczem bojówka hitlerowska skonfiskowała dużą ilość nafty. Dziennik wskazuje, że na tu miejsce zorganizowana kampanja przeciwko importowi nafty sowieckiej i że nieustanne prowokacje wobec firmy „Derop“ odbywają się z wiedzą czynników rządowych, przygotowujących — zdaniem pisarza — jakąś nową „sensację“ w rodzaju podpalenia Reichstagu.

Zwycięska akcja niżki cen

obięła ceny ważniejszych artykułów przemysłowych

W związku z ogłoszonym wykazem artykułów przemysłowych, co do których rząd przeprowadził obniżkę cen, ceny fabryczne ważniejszych artykułów przemysłowych obecnie wynoszą:

Z najbardziej używanych gatunków żelaza walcowanego, ceny zasadnicze za jedną tonę wynoszą: za żelazo sztabowe — 280 zł, za bednarke — 342 zł, za drut walcowany — 324 zł, za blachę grubą — 351 zł, za blachę cienką — 432 zł, za żelazo uniwersalne — 324 zł, za 100 kg rur żelaznych — 49 zł.

Z obszernego działu wyrobów papierniczych, które od stycznia t. ub. uległy kilkakrotnej obniżce, podajemy najbardziej charakterystyczne gatunki: papier rotacyjny za 100 kg — 49,50 zł, papier kancelaryjny bezzw-

ny za 100 kg — 126 zł, papier drzewny — 74 zł, papier pakowy „Natron“ — 87 zł.

Niżka cen pozatem obejmuje liczne gatunki worków jutowych używanych przez rolników.

Sztuczne nawozy również uległy kilkakrotnym obniżkom i obecna ich cena wynosić powinna: superfosfat 16 proc. — 105 zł, saletra wapniowa — 31,15 zł siarczan amonu — 29,25 zł, azotniak mielony — 30,40 zł, saletra sodowa — 38 zł, — wszystko za 100 kg.

Jak wynika z ogłoszonego komunikatu oficjalnego, obniżka powyższych artykułów dokonana została przy utrzymaniu dotychczasowych warunków sprzedaży, jak rabaty itp. — Nad poziomem tych cen, czuwać będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Tanie podróże do Włoch

70%-towa niżka biletów otrzymują wszyscy podróżni, którzy udają się na wystawę faszystowską w Rzymie. Obniżka ta dotyczy początkowo tylko Rzymu, obecnie obejmuje ona także podróż do Neapolu. Obniżka dotyczy wszystkich, a więc i cudzoziemców, o ile przekroczą oni granicę Italji do dnia 21 kwietnia włącznie. Takie same obniżki przyznane zostały udającym się na broczyść Świętego Roka do Bawaru.

Z Torunia do Warszawy

O pomorski pociąg „dancing-bridż”

Warszawskie pociągi „dancingowo-bridżowe” do różnych zakątków w Polsce cieszą się wielkim powodzeniem, jak tego dowodzi chociażby ostatnia wycieczka warszawska do Torunia.

Barwne wrażenia z tej wyprawy warszawskiej do naszego grodu znajdujemy w jednym z pism warszawskich pod nagłówkiem: „Wesoła podróż do Torunia — Bridż i tany, radość i przygoda”. Nagłówek ten najlepiej charakteryzuje i odtwarza atmosferę, jaka panuje w specjalnych pociągach wycieczkowych, organizowanych od dłuższego już czasu ku ogólnemu zadowoleniu przez nasze dyrekcje kolejowe. W pociągach weekendowych niema miejsca na troje dnia, drobne kłopoty, które włączają się za człowiekiem krok w krok na utartym szlaku życia powszechnego. Taki pociąg wyrwa człowieka z ciasnego kręgu życia szarego i przetrza w inne środowisko, w którym na kilkanaście godzin obowiązuje wszystkich powszechnie prawo: zapomnieć o wszystkim, co dręczy i martwi, radować się chwilą, żyć oczekiwaniem tego, co przyniesie najbliższa godzina.

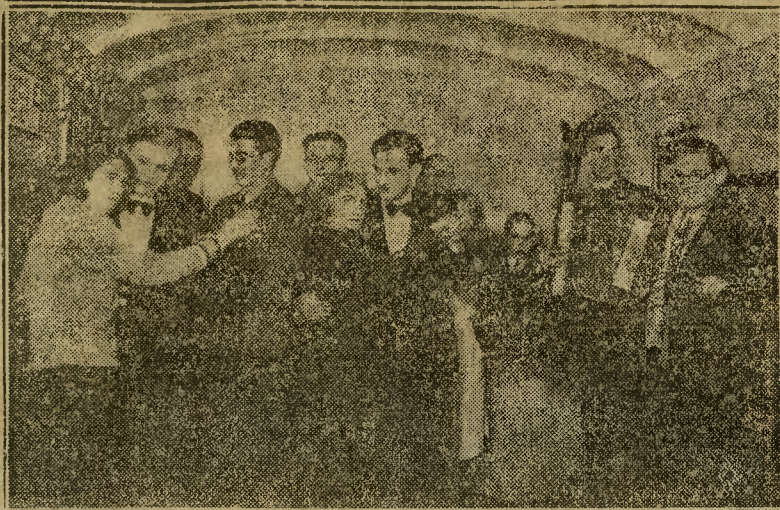
Rzucona przez nas myśl, by i nasza dyrekcja kolejowa prowadziła dalej zapoczątkowaną już zimą akcją specjalnych pociągów wycieczkowych z Torunia, względnie całego Pomorza,

i w najbliższym czasie uruchomiła specjalny POCIĄG TORUNSKI „DANCING-BRIDŻ”, rozległa się głośnie cchem wśród naszych czytelników. Nie wątpimy, że Dyrekcja pomyśli ten weźmie pod głębszą rozważę i nie sądzimy, aby pomysłu tego nie można było zrealizować. Wprawdzie milionowa Warszawa może zawsze dostarczyć znacznie większą ilość uczestników takich specjalnych eskapad aniżeli Toruń, jest jednakże i na to środek. Można zapowiedzieć specjalny pociąg wyciecz-

kowy w naszych warunkach po poprzednim upewnieniu się co do dostatecznej ilości uczestników. Wskazanemby było również, aby pociąg toruński do Warszawy wyjechał stąd już we wczesnych godzinach popołudniowych, aby umożliwić uczestnikom wycieczki skorzystanie z warszawskich rozrywek wieczorowych.

Nie wątpimy zatem, że w najbliższym czasie również dworzec toruński opuści wypełniony gwarem i radością pociąg „dancing-bridż” do stołecznej Warszawy.

Pociąg „dancing-bridż”



Wprowadzone niedawno przez Ministerstwo Komunikacji w dniu sobotnie pociągi wycieczkowe cieszą się niesłabnącym, olbrzymim powodzeniem. Na zdjęciu naszym widzimy wagon dancingowy, w którym przy dźwiękach muzyki jazzbandowej tańczy kilkanaście par.

Poczta, telegrafy i telefon w zestawieniach cyfrowych

Jak wynika z ostatnich zestawień, dotyczących 12 ważniejszych miast w Polsce, ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny w styczniu przedstawiał się następująco:

W urzędach pocztowych nadano ogółem 35.576.000 przesyłek listowych, 1.088.000 poleceń, 333.000 listów wartościowych i paczek, 103.000 telegramów, przekazów pocztowych wypłacono na sumę 24,5 milj. zł., rozmów telefonicznych przeprowadzono 38.814.000 miejscowych i 812.000 pozamiastowych. Do urzędów pocztowych nadeszło 24.086.000 przesyłek listowych, 1.062.000 poleceń, 233.000 listów wartościowych i paczek, 139.000 telegramów, przekazów pocztowych wypłacono na sumę 26 milj. zł.

Wąbrzeźno

— **Walne zebranie P. C. K.** W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie oddziału P. C. K. pod przewodnictwem p. starosty Kalksteina.

Z ważnej działalności zarządu trzeba podkreślić ofiarną pracę wszystkich członków zarządu, a w szczególności p. wicestarosty Cwinnarowicza, jako głównego inicjatora zabaw i imprez P. C. K. które bardzo dodatnio poprawiły stan finansowy Oddziału P. C. K. P. wicestarosta Cwinnarowicz zorganizował kolo w Golubiu; Kowalewie, gdzie praca pomału przynosi owoce.

W skład nowego Zarządu weszli pp.: Starosta Kalkstein, Mieczysław Jezierski, Żuralska, J. Kurzyński ks. dr. Łęgowski z W. Radowski, Reiskowa, dr. Leszkowski, dr. Janiszewski, Bolesław Szczuka por. Kuliszewski, Dzierżgowski, zast. starosty mgr. Cwinnarowicz, inspektor szkolny Matuszkiewicz, burmistrz Schwarz, dr. Piotrowski, major Bigocki, prof. Brzostowicz, nac. Grzywacz.

Skuteczna droga

Znaną jest już dzisiaj prawda, że tem do tkliwej odczuwa dany kraj kryzys gospodarczy, im bardziej udało mu się rozwinąć produkcję przemysłową po wojnie światowej. — Słowem, niema tego złego, co by na dobre nie wyszło...

W krajach bardzo uprzemysłowionych rozwinięta jest odpowiednio sieć sprzedaży. W miarę wzmagania się kryzysu i ubożenia szeregi mas spożywców, w krajach bardziej uprzemysłowionych nie można już było rozszerzyć wyzyskanego do maksimum rynku wewnętrznego. To też przemysłowcy, nie przewidując długotrwałości kryzysu, poszli w kierunku ograniczenia produkcji i podwyższenia cen.

Ta polityka gospodarcza coraz bardziej zawodzi. W pewnym stopniu i nie zawiodła jedynie w stosunku do artykułów i używek pierwszej potrzeby. Do nich między in. należą tytoń.

Jeszcze w ubiegłym roku Czechosłowacja np. podniosła ceny wyrobów tytoniowych, bo ma sieć sprzedaży tak rozwiniętą, że niewiele mogła już zrobić w kierunku rozszerzenia zbytu wewnętrznego.

U nas konieczności tej uniknięto, gdyż nie mamy jeszcze dostatecznie wyzyskanego rynku zbytu. Możemy sobie, na przykład pozwolić na taki luksus, jak zakazy palenia w większości instytucji państwowych, (nie mówiąc już o prywatnych), w kinach, teatrach, na wystawach itp. To jest zbytek, na który niewiele krajów może sobie pozwolić. Wpraw-

dzie monopol tytoniowy reorganizuje sieć sprzedaży, obniża ceny papierosów itd. Jednakże prędzej czy później zrozumieć musimy, że zniesienie krepujących zakazów wszędzie, gdzie palenie nie stanowi niebezpieczeństwa jest jedną z skutecznych dróg rozszerzenia rynku zbytu dla artykułu, który daje skarbowi w roku kryzysowym 350 milionów złotych czystego dochodu. M. Leski.

Kupiectwo Wąbrzeźna o swoich bołaczkach

W ub. środę odbyło się nadzwyczajne zebranie Korporacji Kupców Samodzielnych w Wąbrzeźnie.

Zebranie zajął p. prezes Jezierski, witając naczelnika Urzędu Skarbowego p. Grzywacza, dyr. Związku p. Radojewskiego, przedstawiciela prasy oraz licznie zebranych członków.

Następnie p. dyr. Radojewski wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poruszając w nim najaktualniejsze zagadnienia handlu, a więc: podatkowo-skarbowe — scalenie podatku przy myślowego od obrotu na wzór scalonego już podatku od wyrobów monopolowych, gdyż pobieranie tego podatku u źródła produkcji uprościłoby znacznie procedurę wymiarową bez uszczerbku dla Skarbu Państwa; upowszechnienie podatku dochodowego przez rozszerzenie go na wszystkie zarobkujące warstwy społeczne bez względu na wysokość zarobku danego obywa-

Nowe władze naczelne Harcerstwa Pomorskiego

Po wyborach uzupełniających na 8-ym Zjeździe Walnym Pomorskiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego skład Zarządu Oddziału Pomorskiego Harcerstwa przedstawia się jak następuje: p. gen. Stefan Paślawski, D-ca O. K. VIII. — prezes, Nacz. Wiktor Grzanka — wiceprezes, Dyr. Józef Brzeski — skarbnik, Nacz. Dr. Mieczysław Gumiński, inż. Alfons Hoffmann, Inspektor Seib, inż. Szydłowski, Dyr. Ada Wojciechowska, ppłk. Zygmunt Piwnicki, Prebiszowa, por. Ratajczak — członkowie i podharcmistrz Tadeusz Cieplik — sekretarz.

Ponadto z urzędu wchodzi w skład zarządu Oddziału Pomorskiego dhna Hm. Jadwiga Luśniakówna — Komendantka Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, Kapelan Z. O. Ks. Dr. Władysław Łęgowski, instruktor harcerski przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego pp.; przewodniczące Kół Przyjaciół Harcerstwa Grudziądzkiego p. inż. Wanda Boberska, toruńskiego p. wicewojewodzina Seydlitzowa, wejherowskiego p. inż. Spilka.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. dyr. dyr. Sobolewski, Bortnowski i Kaczor. W skład Honorowego Sądu Harcerskiego weszli pp. mec. Dzięgie, sędzia Dr. Tadeusz Piziewicz, kpt. Łoziński, Jadwiga Luśniakówna i Hm. Jarosław Kowalski.

Czersk

— **Nowy Zarząd Koła LOPP.** Walne zebranie koła L. O. P. P. w Czersku odbyło się dnia 10 bm. Zebranie zajął prezes p. burmistrz Trybull, Bardzo ciekawy referat o działaniu gazów wygłosił p. kpt. Sosnkowski z Chojnic. Następnie marszałkiem walnego zebrania wybrano jednogłośnie naczelnika Sądu Grodzkiego p. Majcherkiewicz. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu oraz komisji rewizyjnej udzielono całemu zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd wybrano jednogłośnie, w następującym składzie pp. prezes: burm. Trybull, wiceprezes naczelnik Sądu Grodzkiego Majcherkiewicz, sekretarz Fr. Gwiżdżała zast. J. Piesik, skarbnik J. Kochanowski, jako zastępcy pp. A. Falkowski i J. Piepke. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Br. Tomaszewska, A. Zarembę, J. Fischera. Na członków Ligi Ob. P. P. zgłoszono się 13 osób.

Obfity plon rekordów polskich w dźwiganiu ciężarów

15 nowych rekordów padło w Grudziądzu

Ostatnio podaliśmy wynik tylko czterech nowych rekordów polskich w dźwiganiu ciężarów w trójboju składającym się z trzech konkurencji: wypychanie, rwanie i wyrzucanie. Tymczasem w dalszym ciągu padło jeszcze 12 nowych rekordów Polski w pojedynczych konkurencjach, które podajemy poniżej.

W rwaniu jednorącz Tyniecki (Mar. Woj.—Gdynia) osiąga wynik 83 kilo bijąc rek. Polski o 7 i pół kilo w wadze ciężkiej, zaś Gęstwiński (Olympja — Grudziądz) 76 kilo bijąc swój własny rekord o 2 i pół kilo w wadze półciężkiej.

W wadze piórkowej Wesolowski (Siła — Bydgoszcz) w rwaniu osiąga 83 i pół kilo bijąc rekord o 3 i pół kg zaś w wyrzucaniu 107 i pół kg bijąc rekord o 5 kg. W wadze lekkiej Zagórzyci (KPW Toruń) w wypychaniu osiąga 89 i pół kilo bijąc rekord o 4 i pół kilo. W wadze średniej Oźmiski (Amator-Bydgoszcz) w wypy-

chaniu osiąga 89 i pół kilo bijąc rekord o 4 i pół kilo, zaś w rwaniu osiąga 91 kilo bijąc rekord o 2 kilo. W wadze półciężkiej Gęstwiński (Olympja — Grudziądz) w wypychaniu osiąga 99 i pół kilo bijąc rekord o 4 i pół kilo, zaś w wyrzucaniu 125 kilo bijąc rekord o 2 i pół kilo, poza konkurencją osiąga 135 kilo. W wadze ciężkiej Tyniecki (Mar. Woj.—Gdynia) w rwaniu 103 kilo bijąc rekord o 3 kilo, w wypy chaniu 107 kilo bijąc rekord o 4 i pół kilo, zaś w wyrzucaniu 135 kilo bijąc rekord o 5 kilo, poza konkurencją osiąga wynik 140 kilo nie osiągnięty dotychczas w Polsce. Pomorze wybiło się na pierwsze miejsce w Polsce w dźwiganiu ciężarów.

Po dźwiganiu ciężarów odbywały się zapasy. Po przedbojach i półfinałach stanęli do finałów następujący zawodnicy:

W wadze koguciej: Kowalski (Siła — Byd-

goszcz) kładzie w 12,37 min. Sokołowski (Amator—Bydgoszcz);

W wadze piórkowej: Piórkowski (Olympja-Grudziądz) kładzie po pięknej walce w 3,25 m. Zielińskiego (KPW Toruń).

W wadze lekkiej: Spadziński (Am. Byd.) kładzie w 6,26 min. Chrzanowski (KPW. — Toruń).

W wadze półśredniej: Wierciński (Siła — Bydgoszcz) kładzie w 5,52 m. Lesińskiego (KPW Toruń).

W wadze średniej: Biskupski (Am. Byd.) kładzie w 1,17 m. Wilczarskiego (Siła — Byd.).

W wadze półciężkiej: Gęstwiński (Olympja-Grudziądz) kładzie w 1 min. Grabowski (Siła Bydgoszcz).

W wadze ciężkiej: Łoboda (Amator Byd.) przegręwa w 16,37 m. do Scheffery (Zw. Strzel. Toruń).

J. Zick

KRONIKA

Czwartek
30
marca

BY J. GOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Eustazego Op.

Czwartek Anieli Wd.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 2 kwietnia włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85; Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62; Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 1-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We środę na afiszu reportaż o zagadnieniach społecznych i aktualnej treści „Mam lat 26” w doskonale zgranym zespole i pomysłowej reżyserji St. Skalskiego. Główne role interpretują pp. Barwińska, Łukowska, Tatar-kiewicz i Wilamowski. Gorące dyskusje w antrakcie, spory temat zasadniczego problemu sztuki rokuja jej olbrzymie powodzenie.

W piątek „Prymas Cyganów”, operetka Kalmana z pp. Korabianka, Morozowiczowa, Stankówna, Cirinem (tytułowa) Cybulskimi, Granowskim, Jabłońskim i Łędzkim pod dyktando L. Hadyłowicza.

REPERTUAR KIN:

Apollo: wspaniały dramat z za kulis wyższych sfer towarzyskich p. t. „Moulin Rouge” z Olgą Czechową, Ewą Gray i Jeanem Bradinem w rolach głównych. Jako nadprogram doskonała komedia.

Kryształ: zachwycający film, pełen fantazji, muzyki, humoru i werwy obraz pt. „Węgierska miłość”, który zdobył sobie przebojem największe ekrany świata. Akcja tego filmu wprowadza widza do magnackich pałaców węgierskich, Budapesztu, miasta najpiękniejszych bulwarów nadnadańskich, każąc mu podziwiać przepiękne tańce przy dźwiękach muzyki węgierskiej. Ponadto doborowy nadprogram.

Marysielka: — „Na Sybir” i „Ekscentryczny jegomość”

Nowości: — przebojowy film p. t. „Kochał mnie dziś”.

Rewja: przebojowy film p. t. „Złoty kapitan”. Na scenie nowa rewja pt. „Musisz się zenić” w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich. Początek o godz. 6.15.

Z MIEJSCA

— Kursy społeczne Związku Legionistów. Następny wykład pt. „Jednostka, Społeczeństwo, Państwo” wygłosi p. prof. dr. Peliński. Wykład odbędzie się we czwartek, dnia 30 marca o godz. 20 w sali świetlicy policyjnej przy ul. Jagiellońskiej.

— K. S. Astorja przy Z. S. w Bydgoszczy. Zebranie Zarządu odbędzie się w dniu 30 marca 1933 o godz. 20 w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej.

— Sokół I zebranie Zarządu. We czwartek, dnia 30 marca o godz. 19 odbędzie się zebranie Zarządu w lokalu dha Żółkiewicza.

— Wieczór primaaprilisowy. W nadchodzącą sobotę, o godz. 8 wiecz. w auli Gimnazjum im. Kopernika odbędzie się pogodny, obfitujący w niespodzianki wieczór primaaprilisowy. Zysk z tego wieczoru przeznaczony jest na

K. S. „Astorja” przystąpił do Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy

W dniu 24 marca br. odbyło się w Bydgoszczy, w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz) doroczne walne zebranie Klubu Sportowego „Astorja”, (zespół bokserski, reprezentujący bydgoskie pięściarstwo znany jest w kolach sportowych całego Pomorza) na którym to zebraniu cały Klub przystąpił jednogłośnie do Związku Strzeleckiego, pragnąc pracować w szeregach PW.

Obrazy zagaił prezes Klubu p. Krupa, witając delegatów ZS. w osobach pp. dyr. Handzlika i prof. Wrzosa a dalej przedstawiciele prasy i członkowie Po zalogowaniu formalności wstępnych przyjęto w poczet członków Klubu

12 kandydatów, poczem przystąpiono do sprawozdań ustępującego Zarządu.

Całoroczna praca Klubu, który z braku własnego lokalu, hali ćwiczebnej, boiska itp. borykał się z niezliczonymi trudnościami — nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, mimo to jednak zdołano wyjść z trudnego położenia obronną ręką. Najruchliwszą działalność wykazała sekcja bokserska, która w ciągu niespełna rocznej pracy wybiła się na czoło pięściarskich zespołów naszego miasta.

Oprócz prezesa p. Krupy, relacje z działalnościami Zarządu składali: sekretarz p. Kawalek oraz skarbnik p. Neuman.

Niedola malarza, który minął się z powołaniem

Pan Jan J. z Bydgoszczy, z zawodu malarz i specjalista od wszelkich prac wchodzących w zakres tej gałęzi rzemiosła, ma dwie przywary. Pierwsza z tych wad — to nałogowy pościg do wszystkich odmian spirytualji — drugą nazwijmy zgrzechną kleptomanią.

Pół biedy byłoby jeszcze, gdyby skłonności te przejawiały się kolejno. Niestety, wspomniany wyżej mistrz pędził jest równocześnie pijakiem i złodziejem. Właśnie wczoraj, „pan majster” będąc pod dobrą datą, zamierzał wykorzystać nadarżającą sposobność, polegającą na chwilowej nieobecności bufetowej w kawiarni „Renaissance”.

Krótko mówiąc — któryś z „sokolokich” gastronomów złapał imię pana Jana za poję surduta, w chwili, gdy ten trzymając w jednym ręku ściągającą butlę koniak, „Strzelezyka”, drugą wyciągał z za lady garść brzęczącej monety. Było tego — jak przeleżono w obecności posterunkowego — aż 46 złotych.

Pan Jan zwrócił forsy i koniak i nie tracąc czasu powędrował najkrótszą drogą z „Renaissance” do kryminalu przy Walech Jagiellońskich.

W jednym dniu troje dzieci padło ofiarą nieszczęśliwych wypadków ulicznych

Oprócz przejechania na ul. Bernardyńskiej, 7-letniego Zygmunta Dzbańskiego przez motocykl, o którym to wypadku donosiliśmy we wczorajszym numerze, w dniu tym wpadł pod przejeżdżający ul. Gdańską tramwaj 4-letni Józef Wadowski, syn u zędnika kolejowego, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej. Dzięki niezwyklej przytomności umysłu motorowego, który w ostatnim momencie zahamował wóz tramwajowy,

dziecko uderzyło tylko głową o platformę, odnosząc lżejsze obrażenia. Po południu wpadła pod koła dorożki samochodowej na Zbożowym Rynku 5-letnia Paula Piątkowska, córka fryzjera zam. przy ul. M. Wierzbickiego 3. Dziecko doznało wstrząsu mózgu i złamania lewego obojczyka. We wszystkich wypadkach interwenjowało pogotowie ratunkowe, które odstawiło dzieci do szpitala św. Florjana.

kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży Gimnazjum im. Kopernika; organizacją zajmuje się komitet z ramienia Koła Rodzicielskiego przy tem Gimnazjum.

W programie szeregu atrakcyjnych numerów, To też — pamiętajcie o wieczorze primaaprilisowym w sobotę, dnia 1 kwietnia.

— Harcerska Drużyna Żeglarska obchodzi w niedzielę, tj. 2 kwietnia 1933 święto 5-letniego istnienia drużyny. W dniu tym otwiera sezon żeglarski, połączony z poświęceniem nowych łodzi, wybudowanych we własnej stoczni pracującą rąk harcerzy. Uroczystość rozpocznie msza

św. o godz. 8.15 w kościele garnizonowym; poświęcenie o godz. 12 na przystani drużyny Babia Wieś 25. W godzinach popołudniowych, wieczornica poświęcona zarazem pożegnaniu rekruta.

— Wieczór muzyczny w Podchorążówce. W dniu 2 kwietnia o godz. 5 i pół p. p. w sali Szkoły Podchorążych odbędzie się wieczór muzyczny na rzecz Komitetu dni Chopinowskich pod kierunkiem prof. Urbaniego. Udział biorą: orkiestra, chóry i pierwszorzędni soliści. (Fortepian, skrzypce, wiolonczela, śpiew, deklamacja, monologi itp.).

Wrażenia teatralne

„Mam lat 26”
Reportaż w 3 aktach (8 obrazów) Is. Vana Mihalju

Na afiszu warszawskiego „Ateneum” w którym twór sceniczny Mihaljuego mniej więcej przed nokiem był wystawiony, widniał jako bliższe określenie jego gatunkowości literackiej termin „sztuka” — podczas gdy afisz bydgoski usiłuje z miejsca wprowadzić nas in medias res modną dziś definicją: *reportaż*. Niestety nie znam oryginalnej klasyfikacji samego autora. Reportaż czy sztuka — it is question! Rzecz na pozór drobna, a jednak o ile chodzi o ocenę utworu, dużej wagi.

Dla orientacji Czytelnika — krótkie streszczenie. Spektakl rozpoczyna się typowo szablony trójaktowym małżeńskim. Mąż — ramot, nie zwraca uwagi na żonę, młodą, przystojną i kochliwą kobietkę, która z kolei nie chce zrezygnować z urody życia, „zaintabulowała” ją w 26 letnim dandysie. W chwili ślubnego sam na sam z kochankiem rozlega się na widowni donośny a przytem zdeterminowany głos: Dość tego, przerwać przedstawienie — spuścić kurtynę! Z tylnych rzędów parterowych „wylazi” mizerny, niedożyty młodzien (p. Tatar-kiewicz) i mimo dobrze wyreżyserowanych protestów „publiczności” mknie na scenę, by oświadczyć wsem wobec, że ma również lat 26, że jest zredukowany, i przyznaje głodem że mu w głowie nie miłośki buciarowe. Ieno beznadziejna walka o żer, że

pokaże życie „takim, jakie ono jest w istocie”. I rozwija się przed nami szary, ponury odcinek życia intruza — pana Beli. Na skutek redukcji stracił posadę w banku, nowej otrzymane nie może. Rodzinie, którą wspiera, grozi eksmisja. Równocześnie traci posadę narzeczona Beli — Marja. Opuszczeni, samotni, niemiłosiernie bięci przez los szukają zapomnienia w miłosnych uściskach. Marja zachodzi w ciążę. Sytuacja wprost bez wyjścia. Ostatecznie mogłaby otrzymać intratną posadę jako konkubina bogatego kupca, odrzuca jednak ofertę z rozpaczliwą pogardą. Mniej tragicznie, a bardziej „życiowo” traktuje sprawę swej cnoty ładniutka i rezolutna siostra Beli, Manca. Zostaje kochanką gospodarza domu, w którym rodzina jej mieszka, ma pieniędzy w bród, oddała od swoich widmo skrajnej nędzy. Ofiaruje i bratu pomoc finansową. Bela odrzuca ją, palą go pieniądze siostry „w ten sposób” zdobyte. Ostatecznie nie wyrzyna walki z życiem i skacze w nurty Dunaju.

Takimże jest ów reportaż o tragedji życiowej drobniomieszczanina. Zapewne przykry spłot przeciwieństw — żaden jednak moment perypetji życiowych pana Beli, nie usprawiedliwia konieczności wywiekania ich na scenę. Nadają się raczej do kroniki nieszczęśliwych wypadków. Na dobrą sprawę — każdy z bezrobólnych mógłby o sobie podobny reportaż wykoncepować. Wszystkie teatry świata miałyby wówczas repertuar wypełniony na przeciąg kilku tysiącleci. Jest krzywe — wiemy o tem do-

skonałe, jest bezrobocie, jest złe. Ale jeśli się to wszystko pokazuje, trzeba to zrobić pocios, trzeba mieć coś do powiedzenia, czegoś się domagać, zamiast rozczulać bezpłodnie widzów cudzą nędzą, wskazać jakieś wyjście. To by przynajmniej dawało glejt formie dialogowej, ścisłej — scenicznej reportażu.

Jako sztuka, dramat, a więc twór o nieporównanie głębszym założeniu elaborat Mihaljuego nie wytrzymuje najpobliższej nawet krytyki. Istotą dramatu są konflikty wzajemne osób działających, czy konflikt jednostki z otoczeniem. W danym konkretnym wypadku istnieje on w postaci przypadku (redukcja) i magajstwie Beli. Gdyby zamiast redukcji otrzymał awans, nie byłoby dramatu. Negatywne ustosunkowanie się Beli do życia, które nam po wywołanej awanturze obiecuje w przywilej emfaticznej pretensjonalności okazać w „prawdziwym” wymiarze, daje się sprowadzić do przypadkowego i chwilowego rozgoryczenia, wywołanego utratą posady. Nie walcząc się z losem, nie potrafi zająć wobec niego zdecydowanego stanowiska, słowem — nie ucieleśnia konfliktu. Jest płytki i demagogiczny w utyskiwaniu na świat i ludzi, nieudolny, słamazarny i nie przygotowany do życia, aZmknęty w swym parafianjskim światku mieszczańskich kłopotów, mieszczańskiej obłudy i nawyków, nie nastraja się do zmian, nie tylko już ustrojowych, ale obyczajowych i etycznych, które nieuchronnie acz powolnie wyciskają swe piętno na życiu współczesnym, kr-

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wniosku Zarządu w sprawie przystąpienia Klubu do Związku Strzeleckiego. Wniosek ten, zreferowany przez prezesa p. Krupę i wiceprezesa p. Ciaputę, — po wysłuchaniu referatu organizacyjnego delegata ZS p. prof. Wrzosa — jednomyślnie uchwalono.

Nowy Zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: pp. dyr. Handzlik prezes; Krupa — I wiceprezes i przew. Wydz. Sportowego; Miński — II wiceprezes i kierownik Wydziału Gospodarczego; Wiśniewski sekretarz. Kawalek — zast. sekr i Neuman — skarbnik. W skład komisji rewizyjnej weszli p. kpt. Kalita, prezes Zarządu Grodzkiego ZS. — jako przewodniczący, oraz pp. Ziolkowski i F. Nalaszek — jako członkowie. Wybory uzupełniające Zarządu i wybór kierowników dokonano nowoobranym Zarząd we własnym zakresie.

W toku obrad przybyli na zebranie kmdt. obw. PW mjr. Cenzartowicz, kmdt PW na m. Bydgoszcz por. Lindner i p. Szymański.

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej przemówił do zebranych p. mjr. Cenzartowicz, wnosząc okrzyk na cześć protektora sportu Marszałka Piłsudskiego, który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli.

Obradom, które trwały kilka godzin, przewodniczył sprawnie p. Stefan Kościelski.

Dotychczasowy adres „Astorji” pozostaje nadal bez zmian i brzmi: „K.S. Astorja — przy Związku Strzeleckim w Bydgoszczy, skrz. pocztowa nr. 86”.

Nowej placówce strzeleckiej życzymy pomyslnego rozwoju i sukcesów na niwie sportowej.

Konferencje wywiadowcze

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej zawiadamia, iż konferencja z Rodzicami i Opiekunami w sprawie zachowania się i postępowania w nauce uczniów i uczenie zakładu odbędzie się we środę, 29 bm. o godz. 5 po poł. w gmachu szkolnym.

— W Seminarjum Naucz. Żeńskim, ul. Zduny 1. Konferencja dla rodziców uczenie semin. we czwartek, dnia 30 bm. o godz. 5 popoł. — Dla rodziców dzieci szkoły ćwiczeń dnia 31. 3. br. o godz. 6 popoł.

— Wieczór dyskusyjny Zw. Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości na Okręg Nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy (ul. Mostowa 12, II) urządziła we czwartek, dnia 30 marca o godz. 20 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 11 wieczór dyskusyjny nad referatem koleżanki p. Czernickiej. „O księgowości przebitkowej” poparty demonstracjami p. Szepla z systemu „Delinitiv” oraz p. prof. Hanusiaka z systemu „Ruf” jak i innych. Goście mile widziani. Zarząd.

stalizując nowe jego formy. Ostatecznie bardzo go nam żal, że nie ma pieniędzy, że nie może ulepić gniazdka dla Marji, siebie i przysłego dziecka, ale trudno dociec, dlaczego autor każe nam specjalnie przejmować się losem pana Beli, a zamykać oczy na stokroć okropniejsze nędze tłoczących się w ciasnych, wilgotnych i cuchnących norach rodzin parjansów, utrzymujących się w nie małej mierze ze zbrodni i prostytucji.

Mimo tych zastrzeżeń, jakie budzi reportaż, czy sztuka węgierskiego autora, warto ją obejrzeć. Napisana jest z werwą, śmiało, utrzymana w dobrych, esencjonalnie spójnych proporcjach. Widowskowo rzecz świetnie wycypono. Bohaterem wieczoru był p. Jerzy Tatar-kiewicz, który w smutną postać Beli tchnął tyle prawdy życiowej i szczerości uczucia, iż wprost wzruszał i przejmował widza do cna. P. Zofja Barwińska, jako Marja tak dystynkcją aparycji, jak i subtelnością swej osobowości uświetniła urocz. a przytem sugestywnie owa „odwieczna kobiecość” w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu, która stanowi podporę, siłę i dopełnienie męzczyzny. P. Janina Łukowska (Manca) ujmowała prostotą, jasnością i bezpośredniością gry, a przytem nieprzepartym wdziękiem swej postaci. Poza tem bierze udział w spektaklu przeszło 20 osób. Trudno je wszystkie wliczać, zadowolili się więc naszym ryczałtorem uznaniem. Reżyserja p. Skalskiego składana i solidna.

Ludność pow. łczewskiego ku czci Wodza Narodu

W Opaleniu odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił p. Jan Prabucki, poczem wygłosił piękny odczyt gen. Burhardt, o Marszałku kończąc okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta. Miejscowy oddział ZS, wystawił sztukę pt. „Szlakiem Kadrówki”.

W Gogolewie komendant Strzelca Otti wygłosił dłuższy odczyt na akademji o zasługach budowniczego Polski. Poza tem w skład programu akademji wchodziły deklamacje i śpiewy. Po akademji zebrani słuchali transmitowanego przez radio przebiegu akademji w Warszawie.

W Dąbrowce staraniem oddziału ZS, odbyła się uroczysta akademja na program której złożyło się przemówienie p. Leona Grabowskiego, śpiewy, deklamacja robotnika Wiśniewskiego oraz referat robotnika Marcina Grudnia pt.: „Moje wspomnienia z pracy w Legionach”. Na program drugiej akademji w dniu 19 marca złożyło się przemówienie okolicznościowe p. Leona Grabowskiego deklamacje dzieci szkolnych, i pieśni.

W Suchostrzygach staraniem placówki Powstańców i Wojaków z prezesem p. Krzemieńskim na czele oraz kier. szkoły p. Kiena zorganizowana została akademja. Prezes p. Krzemieński wygłosił słowo wstępne. Hubert Kien wygłosił piękny odczyt o zasługach Marszałka. Małgorzata Kaczyńska zadeklamowała wierszyk pt. „W hołdzie Naczelnikowi”.

W Gorzędzieju staraniem oddziału Zw. Strz. odbyła się akademja podczas której przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Lesiński. Poza tem chór ZS. odśpiewał bardzo udanie kilka pieśni.

W Moleszczynie odbyła się akademja zorganizowana przez p. Ehlerca. W dniu 19 bm. miejscowe oddziały KPW i PPW zorganizowały na dworcu zbiórki. Naczelnik stacji p. Lewandowski wygłosił odczyt. Po odśpiewaniu i Brygady zebrani w zwartym szyku odmaszerowali na uroczyste nabożeństwo.

W Nowej Cerkwi dnia 19 bm. odbyła się zbiórka oddziału Zw. Rezerwistów, który pod dowództwem p. Golubskiego przemaszerował przez wioskę do lokalu szkoły powszechnej — gdzie odbyła się akademja. Wójt Mszalla Józef w dłuższym przemówieniu wskazał na zasługi Marszałka.

W Szczerbincinie odbyła się akademja, na

program której złożyło się przemówienie okolicznościowe p. Laczkowskiemu pieśni i deklamacja, poczem słuchano transmitowanej przez radio akademji w Warszawie.

W Turzy odbyła się akademja podczas której p. B. Grzywacz wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W Swarzędzie p. Klemens Pawłowski wygłosił podczas uroczystej akademji odczyt o Wodzu Narodu, poczem publiczność odśpiewała Hymn Narodowy i Rotę.

W Miłobądzu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem w miejscowej szkole odbyła się akademja. P. Jan Klein wygłosił przemówienie o zasługach Marszałka.

W Janowie nad Wisłą odbyła się uroczysta akademja podczas której p. Jan Chyła wygłosił referat o orężnym czynie Wodza Narodu — Pięknie wypadły deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych.

W Dalwicie odczyt o Marszałku wygłosił p. P. Słowik. Uroczystą akademję zakończono deklamacjami i śpiewami dzieci szkolnych.

W Mieście odbyła się uroczysta akademja podczas której kierownik szkoły wygłosił odczyt pt. „Marszałek Polski jako Budowniczy Państwa”.

W Maleninie odbyła się akademja z odczytem p. Kempnińskiego, Po odczytaniu dzieci szkolne wygłosiły kilka deklamacji.

W Peplinie nadzwyczaj uroczyste obchody no imieniny Marszałka. Na program uroczystości złożyła się Msza św. defilada, zawody strzeleckie i uroczysta akademja. Organizacją uroczystości zajął się specjalny komitet w skład którego wchodził mistrz p. dr. Chmielecki, dr. Fitzek, mec. Nowicki, Krawczyk, Walenty Raczkowski, Franciszek Rejner, Wawrzyniec Szatkowski Jan Pipka, Alojzy Jaskólski. A. Olszewski dr. Mazur.

Ich metody

W zaciekleści partyjnej nie znają granic

Z Placówki Powstańców i Wojaków OK VIII w Kowalewie za podpisami prezesa, sekretarza i skarbnika otrzymaliśmy następujące pismo:

„Związek Powstańców i Wojaków OK VIII placówka w Kowalewie energicznie protestuje przeciwko niesłychanej i bezczelnej napaści przez „Słowo Pomorskie” skierowanej przeciwko p. Józefowi Gierszewskiemu, kierownikowi szkoły powszechnej w Kowalewie. Stwierdzamy wszyscy, że p. Józef Gierszewski jest obywatelom prawym i szlachetnym mającym stałe na oku dobro Ojczyzny naszej, której wiernym jest synem. W czasie najazdu bolszewickiego nie krył się do piwnicy lecz z karabinem w ręku stanął śmiało tam, gdzie powołał go obowiązek Polaka i obowiązek ten spełnił sumiennie. Teraz także nie zamyka się w swej kancelarii lecz poza sumiennym spełnianiem ciężkich obowiązków zawodowych, krzewi na niwie społecznej ideę państwowości i wspólnej wyłożonej pracy dla dobra Ojczyzny, nie zraża-

jąc się atakami ze strony osób, którzy za wszelką cenę starają się sparaliżować jego pracę. Osoby te co do których społeczeństwo ma po ważne zastrzeżenia nie cofają się nawet w tej zaciekleści przed czynami nieetycznymi, — wyzyskując w celu zdyskredytowania niewygodnych im osób nawet prasę i nie cofając się nawet przed prowokacją, która była powodem ukazania się tendencyjnego artykułu w „Słowie Pomorskim”.

Tem smutniejszym jest fakt, że podobne rzeczy dzieją się za wiedzą i aprobatą takich osób które najmniej powinny brać udział w podobnej nieetycznej pracy, a które to osoby niestety przyjmują nawet „posłuszny raport” o wykonaniu swych niecznych czynów:

Apelujemy także do księdza proboszcza Puppela jako dobrego pasterza, aby potępił raczył publicznie ten rodzaj walki nietycznej i nieetycznej, mogącej pociągnąć za sobą nieobliczalne szkody dla ogółu.”

Tragiczny wypadek robotnika kolejowego

Wykaskując z pociągu dostał się pod koła pociągu

Wczoraj wieczorem zdarzył się na torze kolejowym na linii Solec Kujawski — Łęgnowo nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ pracujący z pracy robotnik kolejowy 44-letni Paweł Gogółek. Gogółek po odbyciu służby obchodowej wsiadł na zdążający w stronę Łęgnowa pociąg towarowy, poczem na pół kilometra przed stacją, wyskoczył, jednak tak nieszczęśliwie, iż nogi jego dostały się pod koła

wagonu. Nieszczęśliwy doznał obciążenia nogi powyżej kolana i zmiążdżenie stopy drugiej nogi. Po prowizorycznym opatrzeniu na miejscu odstawiono Gogółka do lecznicy miejskiej w Bydgoszczy, gdzie lekarz dokonał amputacji obu kończyn. Mimo znacznego upływu krwi, istnieje nadzieja utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

MLEWO

— Zebranie Kółka Rolniczego. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem ks. prałata Gulgowskiego. Na początku zebrania utworzono Kółło plantatorów buraków cukrowych, do którego przystąpili plantatorzy wszyscy z Mlewa i okolicy. Następnie po poruszeniu licznych spraw rolniczych przewodniczący solwował zebranie.

— Z życia Ogniska K. P. W. Dnia 20-go bm. w poczekalni stacji kolejowej w Mlewie, odbyło się zebranie miesięczne K. P. W. Ognisko Rychnowo — Mlewiec. Pierwszą część zebrania poświęcono na akademję ku czci Wodza Narodu.

Po skromnej lecz uroczystej akademji ob. prezes zdał sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego oraz odczytał artykuł p. t.: Kolejowe transporty wojskowe.

Rejencja

— Budowa kościoła. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Komitetu Budowy Kościoła. Komitet został obrany pod przewodnictwem ks. prob. Domachowskiego z Podgórza i przystąpił już do realizowania celu budowania kościołka.

— Poświęcenie świetlicy. Po walnym zebraniu odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy dla dzieci szkoły z Rejencji urządzonej staraniem kierownika szkoły p. Romana Ode-

wojskiego. Gospodarzami świetlicy są harcerki i harcerze szkolni w sile trzech drużyn, które prowadzi p. Odejewska. Poświęcenia dokonał ks. prob. Domachowski.

— W dniu Imienin Marszałka odbyła się uroczysta deklamacja z współudziałem wszystkich miejscowych organizacji. Akademję wypełniły pieśni i referaty, w wykonaniu działu szkolnej oraz przemówienie kier. szkoły. Pierwszą drużyną harcerską żeńska wykonała taniec rytmiczny. Akademję zakończono odśpiewaniem wiązanki pieśni legionowych.

Puder Babe Szofmana
1180 skarb dziecka i matki.

Programy radiowe

Środa, dnia 29 marca

Warszawa. 12,10 Płyty; 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci: a) pogawędka St. Sumińskiego na temat: „Co widziałem w największym muzeum na świecie”, b) Opowiadanie pt. „Lotnik z przed lat 30-tu” wygłosił W. Bunikiewicz; 16,00 Płyty 16,20 Odczyt dla maturzystów pt. „Polska jako przedmurze chrześcijaństwa” wygłosił prof. H. Mościcki; — 18,05 Muzyka lekka i taneczna 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19,30 Feljeton literacki pt. „Szlakiem powieści polskiej” wygłosił W. Rogowicz; 20,00 Koncert chóru „Eryana” ze Lwowa; 21,00 Recital fortepianowy B. Wojtowicza; 21,45 Na widnokręgu;

Czwartek, dnia 30 marca

Warszawa 12,10 Płyty; 12,35 22-gi koncert szkolny z Filh. Warszawskiej; słowo wstępne; 1. a) L. van Beethoven: Uwertura „Egmont” b) J. Haydn: Serenada; c) F. Haendel: Largo z op. „Xerxes”; 2) Beethoven: a) Sanctus, b) Benedictus, c) W mogile oiemnej 3 a) Bach: Toccata, adagio i fuga C-dur, b) Haendel: Andante z koncertu F-dur, 4) St. Moniuszko: a) Oto drzewo krzyża, b) Chór sprawiedliwych; 15,25 Płyty 15,50 Muzyka lekka; 16,25 Francuski (kurs średni) 16,40 „Utopie w Stanach Zjednoczonych” wygłosił p. Jastroch; — 17,00 Koncert kameralny 17,40 Odczyt 18,00 Odczyt dla maturzystów pt. „Grunwald i Beresteczko” wygłosił prof. H. Mościcki 19,30 Kwadrans literacki z książki J. Parandowskiego pt. „Dysk Olimpijski” 20,00 Muzyka lekka 21,00 Wywiad referenta sport. PR z mistrzem łyżwiarskim słowiańszczyzny p. Kalbarczykiem o ub. międzynarod. sezonie łyżwiarskim 21,30 Słuchowisko pióra Leona Pomirowskiiego pt: „Bracia” 22,15 Transm. z teatru „Morskie Oko” pierwsza część rewji pt. „Rewja miłości” 23,15 Muzyka taneczna.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 28 III. 1933 r.

	Tranzakcje	Kupna
WALUTY.		
DEWIZY.		
Belgia	124,50—124,19	
Włochy	174,38—173,97	
Bukareszt		359,85—358,98
Holandja		
Kopenhaga	30,52—30,38	
Londyn	8,920—8,910	
Nowy York	8,927—8,907	
Parys	35,07—34,98	
Praga		
Sztokholm	172,25—171,82	
Wawajearja		
Włochy		212,90
Berlin (w obrotach nieofic.)		

Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 28 III. 1932 r.

Żyto	
Pszonica	14,25—15,00
jęczmień	13,75—14,25
„ zwyczaj psz.	
Owies pastewny	
„ do siewu	27,50—28,50
Łąka żytnia 65%	51,00—53,00
„ pszenna 65%	9,00—9,50
Otręby żytnie	9,50—10,50
„ pszenne	10,50—11,50
„ grube	
Ziemniaki jadalne białe	
„ czerwone	
Saradela	

Notowania ziemiołódów w Berlinie

Wzrost w B.M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 28 III. 1933

Pszonica nowa	196—198
Żyto nowe	155—157
jęczmień browar.	172—180
jęczmień przem. pastewny	163—171
Owies marchwijski	124—127
Łąka pszena	23,25—27,00
Łąka żytnia 70%	20,70—22,70
Otręby pszenne	8,50—8,90
„ żytnie	8,75—9,00
Łącz. Victoria	21,00—24,00
Łącz. drobny jadalny	19,00—21,00
Łącz. pastewny	13,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Bób	12,50—14,50
Wyka	11,50—14,50
Łubin niebieski	9,50—10,50
Łubin żółty	12,50—13,25
Saradela nowa	17,00—21,50
„ łniane	10,60—
Wyłok suche kraj.	8,60—
Wyłok Soya H.	9,10—10,10
Kuchy z orzecha	
„ mielone	

LOS 1. kl. 27 Loter. Państwowej już można nabyć w kolekturze PAWEŁ BILLERT TORUŃ, NOWY RYNEK

Kto wygrał?

Warszawa, 29. 3. (PAT). Wczoraj, w 17 dniu ciągnięcia 5 klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na nr. losów:

150.000 zł wygrał nr. 122.627. Numer ten zarazem wygrywa premję w ostatnim dniu tej klasy oznaczoną.

Po 5.000 zł wygrały numery: 52.218; 70.953; 116.150.

Po 2.000 zł wygrały numery: 8586; 28.806; 40.699; 49.823 +; 75.118. 83.596 +; 88.128; 90.827; 96.313; 107.873 i 120.224.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia KAFTALA BY GOSZCZ ulica Jagiellońska 2 Ciągnięcie V-iej klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia!

Świecie

— Włamanie do kościoła w Dulsku. Dnia 18 bm. zgłosił Szwanek Otton członek dozoru kościoła ewangelickiego w Dulsku o dokonany włamanie do kościoła, skąd skradziono 2 butelki czerwonego wina, 1 kielich posrebrzany do wina, ręcznik, miednicę, kocioł węgla, małe serwetki z wysztytym kielichem koloru złotego oraz duży obrus z ołtarza. — Sprawcy dostali się do kościoła zapomożą wybicia szyby w oknie.

Czyczkowy p. cho

— Ku czci Marszałka. Corocznym zwyczajem obchodziła uroczystość nasza wioska Imieniny Marszałka. W przeddzień odbył się poranek dla działu szkolnej, wieczorem zaś oddział Zw. Strzeleckiego wziął gremjalny udział w capstrzyku w Brusach. W niedzielę nauczycielstwo urządziło akademję w której tłumny udział wzięło miejscowe społeczeństwo. — Na program złożyły się deklamacje i korowody działu szkolnej, śpiew chóru szkolnego i przemówienia kierownika szkoły p. Bruzińskiego i naucz. Ziółkowskiego.

Rury i kształtki kamionkowe skład konsygn. Centr. Sprz. Wyr. Kamionkowych 1462	Płytki terrakotowe posadzkowe klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziwulski i Lange“	Porcelana techniczna i stołowa składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmielów“	Cement wapno gips wyroby szamotowe, kafle cegła budowlana it.p. art. budowlane	Benzyna smary, oleje Tow. Naft. „Limanowa“	Papa dachowa terpentyna, smoła, karbolium, siatka druciana skład fabr. „Terebenthen“	Wyroby sanitarne płytki glazurowane fabryki „Józefów“	Meble żelazne dla mieszkań, leżarki i szpitali, taczki żelazne skład fabr. Konrad Jarnuszkiewicz i Ska	Maszyny do pisania i liczenia „Royal“ Warsztat repara-cyjny i konser-wacja maszyn.	Żarówki świetlne, samochedowe, lampy radiowe. skład konsygn. Zjedn. fabr. żar. „Tungsram“
--	--	--	--	--	---	--	--	---	--

Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia

Biuro: ul. Portowa tel. 16-32

Składy przy własnej wyładowni

Szosa Gdańska, tel. 13-30



Dnia 24 bm, zmarł ś. p.

Edmund Gertig

porucznik rezerwy

W Zmarłym tracimy gorliwego członka i zacnego kolegę
Cześć Jego pamięci!

Związek Oficerów Rezerwy R. P. Koto w Gdyni.

1644

Ogłoszenie.

W tutęjszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 231 dnia 13 marca 1933 wpisano firmę: Polskie Towarzystwo dla Handlu Bananami Spółka z ograniczoną poręką. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem spółki jest import bananów, poddawanie ich dojrzewaniu, handel bananami, reeksport bananów oraz wszelkie inne interesa, mające związek z przedmiotem działalności przedsiębiorstwa spółki. Kapitał zakładowy spółki wynosi 200.000 zł. Kierownikami spółki są: kupiec Seweryn Silberleit w Warszawie, kupiec Jakób Kohn we Lwowie, kupiec Abraham Urbach z Katowic, kupiec dr. Benedykt Hepner w Warszawie, kupiec Chil Gelbhart w Warszawie. Udzielono prokury łącznej: a) Stefanowi Jordanowi, podpułkownikowi emerytowanemu Wojsk Polskich w Warszawie; b) Joachimowi Hammerowi, kupcowi we Lwowie; c) Józefowi Urbachowi, kupcowi w Katowicach. Prokurenci mają prawo podpisu bądź we trzech łącznie, bądź we dwóch łącznie z jednym kierownikiem, bądź jeden z nich łącznie z dwoma kierownikami. Umowę spółkową ustalono dnia 6 stycznia 1933. Wszelkie dokumenty i zobowiązania w imieniu spółki podpisane być winny pod stemplem firmowym przez którykolwiek trzech kierowników spółki łącznie.
Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 370

(1446)

Ogłoszenie.

W tutęjszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 157 dnia 10 stycznia 1933 wpisano firmę: Spółka Techniczno - Budowlana Wolski, Wiśniewski Inżynierowie Oddział w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Władysław Wolski, Mieczysław Kierasant - Wiśniewski, Stanisław Puzyna, Kazimierz Chojnowski - wszyscy z Warszawy. Zygmunto Lebkewski, Janowi Francuzowi i Edwardowi Baldwinowi udzielono łącznej prokury. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 8-go czerwca 1921. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wspólnicy: Władysław Wolski, Mieczysław Kierasant - Wiśniewski i Stanisław Puzyna. Kierownikiem oddziału w Gdyni jest wspólnik Stanisław Puzyna. Czeka, umowy prywatne, korespondencje oraz pokwitowania z odbioru wszelkich należności i przesyłek, przekazów i wszelkiej korespondencji podpisuje jeden ze wspólników upoważnionych do reprezentowania spółki. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Weksle, żyra na wekslach, pełnomocnia, prokury, akty notarialne i hipoteczne podpisują dwaj wspólnicy upoważnieni do reprezentowania spółki.
Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 369

Przetarg publiczny.

na szyć odzieży na dzień 25 kwietnia 1933 r. rozpoczyna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku. Po bliższe szczegóły zwracać się do Wydziału Zakupów D. O. K. P. Gdańsk.
Zlec. nr. 1722

(1649)

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 30 marca 1933 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 14 przy ul. Kujawskiej 116 (dawn. nr.); pianino, oszacowane na 1000 zł, które można w dniu licytacji na miejscu oglądać. (1643)
Walkiewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 601/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 30 marca 1933 o godz. 12,20 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Niedźwiedziej nr. 3-4; wagę „Berkal“, oszacowaną na 550 zł, która można w dniu licytacji na miejscu oglądać. (1642)
Walkiewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 283/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 30 marca 1933 o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada 23-25 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 kompl. gabinet, lampę stojącą, zyrandol, stary, 2 dywany, 3 olejne obrazy, kompl. pokój stołowy, 1 pianino, serwis porcelanowy na 12 osób, bielizna stołowa, 1 szafa, 1 umywalkę, 1 dywan, leżankę, 1 radioaparat itp. (1655)
Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 582/8

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 kwietnia 1933 o godz. 11 sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: samochody ciężarowe, wozy, dynamy, krzesła, platformy. (1651)

Chrzanowski, komornik sądowy.

554/33

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 10 sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Lipowej 90: 1 kanapę pluszową z obudowaniem; o godz. 11 sprzedawać będą: kompletna jadalnia dębowa na 12 osób, salonik, fortepian, rogi, figurki ozdobne, ptaki wypchane, różne obrazy, urny, duży, ziola i piyny lecznicze. Pół godziny przed licytacją można rzeczy oglądać. Miejsce sprzedaży, ul. Bracka 5 na składnicy firmy Polakowski. (1656)

Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewir II.

Nr. 760

Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Każdą chorobę wyleczysz

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

- | | |
|--|------|
| Nr. 1. — kaszlu, astmie, rozedmie płuc | 3.50 |
| Nr. 2. — reumatyzmu, artretyzmu (złej przem. materji) . | 3.50 |
| Nr. 3. — żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce | 3.00 |
| Nr. 4. — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia | 4.00 |
| Nr. 6. — blednicy, długotrwałej niedokrwistości | 5.50 |
| Nr. 7. — nerwowych i pęcherzowych | 4.00 |
| Nr. 9. — ogólnego zatrucia — przeczyszczające | 1.50 |

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach, lub w wytwórni — POLHERBA Kraków-Podgórze Skrytka 48. Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie“.

8970

Próbki reklamowe gratis

Herbata o 30% taniej

Urządźwszy własną pakownię herbaty najszlachetniejszych gatunków w pierwszorzędnym plantacji mam możność

obniżyć cenę o 30%

Stanisław Grelewicz

Toruń

Wielkie Garbary 19 tel. 853
Import Herbaty Palarnia kawy
Delikatesy i wina krajowe. 1583

Ogłoszenie.

W tutęjszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 182 przy firmie Powszechnie Towarzystwo Elektryczne A. E. G. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Gdyni, dnia 30 listopada 1932 dopisano, iż kapitał zakładowy podwyższono o 800.000 złotych do wysokości 1.000.000 złotych podzielonych na 500 udziałów. (1648)
Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 371

Z parcelacji prywatnej sprzedaż parcel

różnej wielkości dobrej drenowanej gleby ewentualnie z zasiewami na dogodnych warunkach odbywać się będzie w majątku TURZNO, pow. TORUŃ, str. kol. Turzno dnia 5 kwietnia br. od godz. 10 rano w biurze maj.

W maj. Wielkolaka pow. WABZEŻNO, st. kol. Rychnowo dnia 6 kwietnia br. od godz. 10 rano w biurze maj.

Wszelkich informacji udzielają reflektantom zarządy wymienionych majątności. 1641

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza brochockiego, maszyn elektryczny, lorneta pryzmatyczna, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszczki i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny“

ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Pokój

umeblowany (osobne wejście) z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruń
Przedzamcze 12 I. p. 1652

Dziewczyna

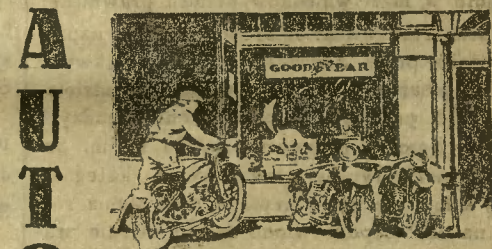
umięjąca dobrze gotować, z zamiłowaniem do drobiaz, potrzebna do dwójga osób. Zgłoszenia do Dnia Pom. pod 1645 Toruń.

Czeladnik

fryzjerski potrzebny od 1 IV. Jan Łoboda Toruń ul. Chełmińska 7. 1653

Nowoczesne urządzenia zdrojowe

doskonale warunki kuracji - nolecznicze posiada Zdrójowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo, Emanatorjum Radowe. Kuracje ryczałtowo. Informuje Zarząd. 1667



AUTOSKŁAD

OPONY
CZĘŚCI I PRZYBORY SAMOCHODOWE
Ceny do 50% niższe

TORUŃ
MOSTOWA 24

Szkoła tańców

Janiny Werny wucza tańczyć. Ostatni kurs rozpocznie się 1-go kwietnia. Toruń, Prosta 22. 1654

Magistrat w Grudziądzu Wydział Opieki Społecznej poszukuje

kilka jedno-pokojowych mieszkań. Oferty należy złożyć w ratuszu, pokój 113. 1657

Prima węgiel

górnolaski po zł. 2,50 za ctr. loco skł. dnica, po zł. 2,70 za ctr. franco dom.

Prima koks

hutniczy górnolaski po zł. 3,40 za ctr. loco skł. dnica, po zł. 3,60 za ctr. franco dom oraz drzewo opałowe.

Kruszczyński i Ciecielski

Biuro — Toruń, Chełmińska 14. (1598)
Składnica — „Pod Grzybem“

Szoferów

oraz amatorów kształca szybko i tanio kursy samochodowe

Z. KOCHAŃSKIEGO

w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 20 tel. 11-85. Zapisy każdego czasu opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy i w Toruniu. 194

Zapasy atletów

„Scala“Gdańsk

Od dzisiaj srody bez przestregania godziny polacyncji:

Walka decydująca na skutek protestu:
Schwarz Jr. — Colev
Walka decydująca:
Torno — d'Olveira
Walka decydująca:
Siegfried — Grikis

Przed zapasami pierwszorzedny program „Variete“

Selegramy

Z ostatniej chwili

Sejm przyjął poprawki Senatu
do szeregu uchwalonych ustaw

Warszawa, 29. 3. (Pat). Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było całkowicie załatwieniu poprawek senackich do szeregu projektów ustaw.

Na wstępie poseł Gosiewski zreferował zmianę, zaproponowaną przez Senat do projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Komisja Ochrony Pracy podzieliła bardzo liczne poprawki stylistyczne oraz merytoryczne na 4 grupy i zaproponowała 2 grupy odrzucić, 2 zaś inne przyjąć. Poseł Reger (PPS) oświadczył, że klub jego w głosowaniu nad poprawkami udziału nie weźmie. Kluby robotnicze i ludowe opuściły w czasie głosowania salę obrad a poprawki Senatu załatwiono w myśl wniosków komisji.

Poseł Czernichowski zreferował zmianę Senatu do projektu ustawy o kartelach. Poprawki Senatu załatwiono w myśl wniosków komisji, która je zaaprobowała.

Poseł Rudziński zreferował zmiany uchwalone przez Senat do ustawy o sądach rozjemczych, do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Między innymi w art. 13 Senat wyłącza z pod działania tych urzędów także instytucje ubezpieczeń społecznych. Poprawki senackie przyjęto.

Poseł Schimmel zreferował zmiany proponowane przez Senat do projektu ustawy o zakupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budowę i gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach i do ustawy o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budowę w obrębie wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych warszawskiego lubelskiego i wileńskiego. Poprawki senackie przyjęto w myśl wniosków komisji prawniczej.

Poseł Terlikowski zreferował zmianę, zaproponowaną przez Senat do projektu ustawy o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw. Komisja sejmowa przyjęła m. in. poprawki merytoryczne, rozszerzając kategorię osób, które nie mogą uzyskać pozwolenia również na osoby, pozbawione dyscyplinarnie prawa zajmowania urzędów państwowych i komunalnych. Izba załatwiła poprawki w myśl wniosków komisji.

Poseł Hyla zreferował zmiany, zaproponowane przez Senat do projektu ustawy o wykupie gruntów, podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Komisja wnosi o przyjęcie wszystkich zmian Senatu z wyjątkiem tej, która stanowi, że za cenę gruntu uznana będzie przeciętna cena sprzedaży, uzyskiwana w okolicy w ciągu roku, poprzedzającego wszczęcie postępowania przymusowego o wykupie. Wnioski te izba przyjęła.

Poseł Serożyński zreferował zmianę Senatu do projektu ustawy o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego. Komisja sejmowa wnosi o przyjęcie wszystkich zmian Senatu z wyjątkiem tej, która podnosi z 3 i pół do 4 i pół procent odsetki od niesplaconej części ceny kupna. Poprawkę tę załatwiono w myśl wniosków Komisji Sejmowej.

Poseł Kamiński złożył sprawozdanie komisji reform rolnych o zmianach, zaproponowanych przez Senat do przyjętego przez Sejm projektu o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, wypłaconem na podstawie ustawy z 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. Nowela powyższa dotyczy zmiany tabeli wynagrodzenia, mianowicie sposobu, w jakim bez zmian ceny wykupu przez ulgi, tj. płacenie innem walorami można dojść do wykupienia większych obszarów ziemi. Propozycje Senatu idą jeszcze dalej, postanawiając, że renta ziemska przedewszystkiem ma być traktowana jako wa-

lor, którym ma się płacić za ziemię, jeżeli jednak właściciel posiada renty ziemskie, ustawa daje mu możliwość zwrócenia się do Ministerstwa o tę zmianę. Referat podkreśla dalej, że obóz rządowy spotkał zarzut, że jest on czynnikiem, który utrudnia przeprowadzenie reformy rolnej.

„Były czasy — mówił referent — kiedy można było kupić ziemię bardzo tanio, ale wówczas chłopcy wstrzymywali się w przekonaniu, że otrzymają ziemię za darmo. Było to wskutek różnych dyskusji sejmowych, później ziemię kupowali właściciele w najgorszych czasach i dziś ponosimy konsekwencje tego. Musimy wydać różne ustawy specjalne. Rząd drogą zarządzeń administracyjnych poszedł da-

leko w kierunku obniżenia cen wykupów, teraz w tej noweli dajemy ulgi przy spłacie ziem z parcelacji prywatnej. Nie będziemy wcale twierdzić, że już wszystko zrobione. Robimy to, co uważamy za dojrzałe w danej chwili. Mamy odwagę przyznać, że pewne zagadnienia nie są aktualne i nie pozwolimy na to, aby na nowo rozpętać tę gorączkę, która niegdyś panowała w Sejmie. W Polsce istnieje zapas ziemi nie duży i trzeba gospodarować w nim w sposób ostrożny i przemysłowy”.

Poprawki senackie przyjęto w myśl wniosku komisji reform rolnych.

Następnie poseł Kamiński zreferował poprawkę Senatu do projektu ustawy o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, przejęte

W rocznicę tragicznego dnia śmierci
por. Żwirki i inż. Wigury

odbędzie się zjazd słowiańskich aeroklubów w Cierlicku

Morawska Ostrawa 29. 3. (PAT) Morawsko - Śląski aeroklub w Brnie zamierza urządzić w rocznicę tragicznej śmierci lotników Żwirki i Wigury zjazd reprezentantów wszystkich słowiańskich aeroklubów w Cierlicku. W tym celu prowadzi on rokowania z aerokluba-

mi polskim, jugosłowiańskim i bułgarskim. Zjazd, który nosiłby charakter uroczystości żałobnej ku czci tragicznie zmarłych lotników polskich przyczyni się również do zacieśnienia węzłów przyjaźni między lotnictwem poszczególnych krajów słowiańskich.

15 osób zginęło w gruzach samolotu

Katastrofa na szlaku Londyn — Antwerpia — Bruksela

Paryż 29. 3. (PAT). Wczoraj w odległości 30 km. na północ od Dixmuende (Flandria) wydarzyła się katastrofa samolotowa. Aparat, należący do Towarzystwa Komunikacji Powietrznej na szlaku Londyn — Antwerpia — Bruksela z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł na ziemię. W katastrofie zginęło 15 osób. Szczegółów wypadku narazie brak.

Londyn 29. 3. (PAT). O wielkiej katastrofie lotniczej jaka wydarzyła się dziś koło Dixmuende donoszą następujące szczegóły:

Samolot, który uległ katastrofie był to olbrzymi angielski samolot transportowy „CITY OF LIVERPOOL”. Na aparacie tym w chwili, gdy znajdował się koło Dixmuende podczas lotu nastąpiła eksplozja. Po chwili samolot runął na ziemię. Wszyby jego pasażerowie wraz z załogą w liczbie 15 osób ponieśli śmierć. Wśród ofiar katastrofy znajdowało się 4 kobiety, 14 osób było narodowości angielskiej i jedna belgijskiej.

Stas Zaremba mówi prawdę
zdaniem biegłych lekarzy psychiatrów
Z procesu Gorgonowej

Kraków 29. 3. (PAT). Na wstępie wczorajszej rozprawy przeciwko Gorgonowej przewodniczący powołał sędziego zapasowego Seleckiego jako zastępcę sędziego wotanta Krupińskiego, który zachorował.

Dalej przew. dniczący zawiadomił o uchwały trybunału przychylającej się do wniosku obrony o powołanie szeregu świadków odwodowych oraz przedstawiciela dowodów urzędowych zakładów na różne okoliczności odciążające oskarżoną.

Obrona dodatkowo postawiła wniosek o stwierdzenie urzędowo stanu atmosfery na tydzień przed zbrodnią, jako okoliczności, mogącej wyjaśnić sprawę wilgotności powietrza w krytycznym czasie, a nadto zażądał dowodu aktów sądowych lwowskich na okoliczność, że s. p. Elżbieta Zarembianka wnosila na krótko przed katastrofą skargę o wyłączenie rzeczy, stanowiących jej własność i zajętych w drodze egzekucji przez wierzycieli architekta Zaremby. Trybunał po naradzie przychylił się do tego wniosku obrony.

Następnie biegły docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zieliński złożył ekspertyzę badań psychologicznych świadka Stanisława Zaremby. Z orzeczenia wynika, że DZIAŁANIE WSZYSTKICH ZMYŚLÓW U STASIA ZAREMBY JEST ZUPEŁNIE NORMALNE a odbiór wrażeń całkowicie prawidłowy. Świadek rozróżnia dobrze barwy i ich odcienie, wykazuje zwłaszcza zupełną sprawność w rozema-

waniu koloru seledynowego i to zarówno w świetle dziennym, elektrycznym i naftowym. Zdolność asocjacji wyobrażeń dobra. Uspodabia do przyjmowania sugestji ujemne. Pamięć słuchowa, wzrokowa i dotykowa normalna. W konkluzji biegły orzeka, że STAS ZAREMBA JEST MŁODZIENCEM PRAWIDŁOWO ROZWINIĘTYM, obraz psychiki jego stoi na przeciętnym poziomie normy tego wieku o uczuciowości mało ekspresywnej, usposobieniu flegmatycznym, wybitnej spostrzegawczości i pamięci. Biegły jest przekonany o PRAWDOMÓWNOŚCI STASIA ZAREMBY, nie spostrzega śladów skłonności do kłamania i zmyślenia. Dziedziczne obciążenie, a w szczególności wpływ umysłowo chorej matki nie ujawnił się dotychczas niezem w obrazie psychologicznym świadka.

Po ogłoszeniu przez biegłego powyższej ekspertyzy prokurator skierował do biegłego pytanie, czy wobec stwierdzonej w orzeczeniu bystrej spostrzegawczości i zdolności odtwarza-

nia rzeczywistości przy ubóstwie wyobrażeń można wydać orzeczenie, że Stas spostrzegł postać, znajdującą się o kilka kroków i czy może być możliwe rozpoznanie przez Stasia w tej postaci oskarżonej.

Następnie w imieniu własnym i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Olbrychta złożył dr. Jankowski wyniki badań psychiatrycznych, dotyczących osoby Stasia. Badania te pokrywają się dość ściśle z ekspertyzą docenta Zielińskiego. Biegły uznał w Stasiu zdolność do zeznawania prawdy przedmiotowej, po zostawiając sądowi orzeczenie, czy mówi prawdę. Po złożeniu powyższych orzeczeń wobec zestawienia się Stasia Zaremby rozprawę udrożono do dziś.

Cudowną cerę uzyska Pani używając tylko Dora Stenzla kremu, mydła i pudru „BENIGNINA”

Interwencja Rządu
w zatargu o płacę w przemyśle włókienniczym

(o) Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.). Wczoraj w Ministerstwie Opieki Społecznej toczyły się przez cały dzień rokowania między przedstawicielami stron w sprawie konfliktu w przemyśle włókienniczym.

W rokowaniach wzięli udział m. in. wicemin. Duch i wojewoda łódzki Hanke-Nowak.

Inicjatywa rządu zmierza w kierunku podpisania umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i obniżenia płac o 15 procent w stosunku do płac z r. 1928. Zważywszy, że niektóre fabryki obniżyły płacę już o 40 procent, musiałyby one płacę te obecnie podwyższyć.

Gorgonowa nie jest siostrą
zamachowca z Serajewa

Białogród 29. 3. (PAT). Na łamach dziennika „Politika” ukazał się obszerny artykuł, poświęcony sprawie Gorgonowej, w którym m. in. znajdowała się wiadomość, że Gorgonowa jest siostrą Danilę Ilicza, zamieszanego w sprawie zamachu w Serajewie. Wzmianka ta wzbudziła tu żywe zainteresowanie. We wczorajszych dziennikach ukazało się oświadczenie rodziny Iliczów, stwierdzające, że Danilo Ilicz wogóle nie miał siostry i że Rita Gorgonowa nie jest w żaden sposób spokrewniona z rodziną Iliczów.

W tym celu prowadzi on rokowania z aerokluba-

mi polskim, jugosłowiańskim i bułgarskim. Zjazd, który nosiłby charakter uroczystości żałobnej ku czci tragicznie zmarłych lotników polskich przyczyni się również do zacieśnienia węzłów przyjaźni między lotnictwem poszczególnych krajów słowiańskich.

Samolot, który uległ katastrofie był to olbrzymi angielski samolot transportowy „CITY OF LIVERPOOL”. Na aparacie tym w chwili, gdy znajdował się koło Dixmuende podczas lotu nastąpiła eksplozja. Po chwili samolot runął na ziemię. Wszyby jego pasażerowie wraz z załogą w liczbie 15 osób ponieśli śmierć. Wśród ofiar katastrofy znajdowało się 4 kobiety, 14 osób było narodowości angielskiej i jedna belgijskiej.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący powołał sędziego zapasowego Seleckiego jako zastępcę sędziego wotanta Krupińskiego, który zachorował.

Dalej przew. dniczący zawiadomił o uchwały trybunału przychylającej się do wniosku obrony o powołanie szeregu świadków odwodowych oraz przedstawiciela dowodów urzędowych zakładów na różne okoliczności odciążające oskarżoną.

Obrona dodatkowo postawiła wniosek o stwierdzenie urzędowo stanu atmosfery na tydzień przed zbrodnią, jako okoliczności, mogącej wyjaśnić sprawę wilgotności powietrza w krytycznym czasie, a nadto zażądał dowodu aktów sądowych lwowskich na okoliczność, że s. p. Elżbieta Zarembianka wnosila na krótko przed katastrofą skargę o wyłączenie rzeczy, stanowiących jej własność i zajętych w drodze egzekucji przez wierzycieli architekta Zaremby. Trybunał po naradzie przychylił się do tego wniosku obrony.

Następnie biegły docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zieliński złożył ekspertyzę badań psychologicznych świadka Stanisława Zaremby. Z orzeczenia wynika, że DZIAŁANIE WSZYSTKICH ZMYŚLÓW U STASIA ZAREMBY JEST ZUPEŁNIE NORMALNE a odbiór wrażeń całkowicie prawidłowy. Świadek rozróżnia dobrze barwy i ich odcienie, wykazuje zwłaszcza zupełną sprawność w rozema-

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwsze stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
przeplisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, t. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.
Redaktor odpowiad. na Grudziądz Józef Stanisław Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiad. administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kulawski”
Nakładem i cześćkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagranicą 4 gd 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma